

MIESIĘCZNIK PRACOWNIKÓW SĄDOWNICTWA

ISSN 2450-9493

# gazeta §ądowa

MOZ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" PRACOWNIKÓW SĄDOWNICTWA

Nr 7 (24) • Wrzesień 2018

## PLANOWANY WZROST PŁAC

W 2019 ROKU

**DIALOG I PROTEST**  
związki różnie walczą  
o podwyżki w sądach

## PRACE NAD NOWĄ USTAWĄ

PROPOZYCJE ROZWIĄZAŃ

## POBIEGLI DLA ZOSI

FOTORELACJA

Z BIEGU GRUPY "S"

"BO JAK NIE MY TO KTO!"

Asystenci  
specjaliści OZSS  
kuratorzy  
- spotkanie w ministerstwie

OZSS - UWAG KILKA O PODMIOTOWOŚCI I UPREDMIOTOWIENIU



## WALKA O BUDŻET

- 04 Planowany wzrost płac 5%**  
w 2019 r. -
- 06 Związki piszą do premiera**  
o podwyżki w sądach i prokuraturze
- 07 Odpowiedź z kancelarii premiera**  
Czekamy na spotkanie
- 08 Związki piszą do ministra Ziobry**  
o podwyżki w sądach i prokuraturze
- 10 Ministerstwo rezerwuje 5%**  
Odpowiedź na pismo związków
- 12 OPZZ protestuje**  
rozmowy wciąż trwają
- 13 Duża szansa na podwyżki**  
w sądach - nie w całej budżetówce
- 14 Protest i dialog**  
związki zawodowe walczą o wzrost wynagrodzeń
- 16 O protestowaniu | Felieton**  
Uwag kilka
- 18 Duda: Budżetówka dostanie**  
w 2019 więcej
- 19 września**  
Dzień Pracownika Służb BHP



## KURATORZY, ASYSTENCI, SPECJALIŚCI OZSS

- 17 Kuratorzy w górę**  
Wzrost kwot bazowych - wreszcie
- 19 Spotkanie w ministerstwie**  
24.09 - w sprawie asystentów, specjalistów OZSS i kuratorów
- 22 Specjaliści OZSS**  
przechodzą do „S”
- 23 „S” pisze do ministra**  
ws. specjalistów OZSS
- 24 OZSS | Felieton**  
Uwag kilka o podmiotowości i uprzedmiotowieniu



## ZWIĄZKI ZAWODOWE

- 27 Projekt założeń do nowej ustawy**  
Związki zawodowe do ministra
- 32 Walka z upałami**  
Taki mieliśmy klimat
- 33 Upały w lubuskich sądach**
- 34 „S” prosi ministra o wsparcie**  
Apel o ludzkie traktowanie w sądach
- 35 Upały w Inowrocławiu**  
Nie skracali czasu pracy, bo...  
za tydzień ma być chłodniej
- 36 Pobiegli dla Zosi**  
Fotorelacja z Olsztyna
- 40 Czy wiedziałeś, że...**

## Statystycznie rzecz biorąc...

Każdy, kto w sądzie pracuje, wie, że sądy statystykami stoją – niestety. My także obserwujemy, jaki jest los naszych materiałów w sieci.

Nasza strona internetowa [gs.org.pl](http://gs.org.pl) w czasie wakacji (od lipca do września), gdy nie są wydawane numery miesięcznika, odwiedzona została 45.000 razy, w tym roku odwiedziło nas 143.000 czytelników, a od początku funkcjonowania 360.000. Nasza strona nadaje się do wygodnego czytania nie tylko na komputerach, ale też tabletach i smartfonach. Statystyki pokazują, że jest to dla naszych czytelników bardzo ważne – często bowiem odwiedzają nas z urządzeń mobilnych.

Numery z tego roku pobrane zostały ze strony 17.000 razy, ale powędrowały też do odbiorców w ok. 5.000 przesłanych wiadomościach e-mail. Numery miesięcznika wędrują bowiem na skrzynki wszystkich sądów powszechnych z prośbą o przekazanie ich do pracowników.

W serwisie Facebook naszą stronę obserwuje 3.450 użytkowników. W ciągu wakacyjnego okresu zamieszczone tam treści przeczytało 92.300 osób, jeżeli do tego dodamy informacje udostępniane dalej i komentarze na temat tego, co piszemy w całej sieci, okaże się, że w ciągu zaledwie 3 miesięcy nasze materiały dotarły do 167.300 osób. Na naszym fanpage odnotowaliśmy w tym czasie 13.500 różnych reakcji użytkowników.

Możemy więc śmiało powiedzieć, że jesteśmy największym medium poruszającym sprawy pracowników polskich sądów. Dziękujemy wszystkim za to, że nam towarzyszyacie.

Funkcjonowanie w sieci jest współcześnie bardzo ważne, ale życie toczy się w świecie realnym i dobrze o tym wiemy. O tym, co działo się w czasie ostatnich miesięcy, dowiedziecie się z tekstów, które przekazujemy do Waszych rąk. Sami zobaczycie, że działo się dosyć wiele.



[www.gs.org.pl](http://www.gs.org.pl)

### Redaktor Naczelny

Edyta Odyjas  
[naczelny@gs.org.pl](mailto:naczelny@gs.org.pl)

### Z-ca Redaktora Naczelnego

Dariusz Kadulski  
[d.kadulski@gs.org.pl](mailto:d.kadulski@gs.org.pl)

### Redaktorzy

Aneta Kogut - kierownik redakcji  
Justyna Lipińska

### Korekta

Aneta Kogut

### Skład numeru

Dariusz Kadulski

### Zamawianie wysyłki

[prenumerata@gs.org.pl](mailto:prenumerata@gs.org.pl)

### Wydawca

Międzyzakładowa Organizacja  
Związkowa NSZZ "Solidarność"  
Pracowników Sądownictwa

### POGLĄDY AUTORÓW PUBLIKOWANYCH TEKSTÓW NIE SĄ STANOWISKIEM WYDAWCY

### ADRES DO KORESPONDENCJI:

Gazeta Sądowa – MOZ NSZZ „S” PS  
40-286 KATOWICE, UL. FLORIANA 7  
[redakcja@gs.org.pl](mailto:redakcja@gs.org.pl)  
tel. +48 576-29-11-24

MATERIAŁ

WYDAWCY:

MOZ NSZZ "S"

PRACOWNIKÓW SĄDOWNICTWA



# PLANOWANY WZROST PŁAC 5% W 2019 ROKU

**Ministerstwo częściowo przychyliło się do naszych postulatów. Wzrost wynagrodzeń o 5%, a nie o 2,3%. To połowa tego, co chcemy, ale też dwukrotnie więcej niż deklarował rząd. Rozmowy wciąż trwają.**

MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa i Związek Zawodowy Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP 11 września br. wystąpiły do premiera Mateusza Morawieckiego i Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego – Zbigniewa Ziobry o zwiększenie funduszu wynagrodzeń pracowników pionu nieorzeczniczego o 10%. Dotychczasowe deklaracje rządu zamykały się w kwocie wynoszącej zaledwie 2,3%. Intensywne rozmowy dotyczące wzrostu płac w sądownictwie i prokuraturze trwają przynajmniej od czerwca.

– Stwierdzenie, że w Polsce wydaje się na sądownictwo najwięcej w Europie zawiera skrajne uproszczenie, które nie bierze pod uwagę różnic w systemach prawnych, procedurze sądowej, nieustannego wzrostu wpływu spraw oraz galopującej legislacji, która powoduje ciągły wzrost ilości obowiązków pracowników sądów i prokuratury – wyjaśnialiśmy w piśmie do premiera.



*„Nasze postulaty spotkały się z częściowym zrozumieniem. Nie kończymy pracy”*

RYS. 3DMAN-EU (PIXABAY)

Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa oraz Związek Zawodowy Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP z ogromnym niepokojem przyjęły do wiadomości zamierzenia Rządu w przedmiocie planowanego wzrostu środków na wynagrodzenia pracowników jednostek sfery budżetowej o 2,3%. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że w zamierzeniach obecnego Rządu na 2019 rok waloryzacja wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej planowana jest w wysokości 100,0%. Będzie to kolejny, dziewiąty już rok całkowitego zamrożenia waloryzacji, a tym samym pracownicy po raz kolejny będą pozbawieni automatycznego (dla

każdego) wzrostu wynagrodzeń. Rząd planuje przeznaczenie dodatkowych środków na wzrost funduszu wynagrodzeń na poziomie prognozowanej na 2019 rok średniorocznej inflacji (2,3%), co w ocenie organizacji związkowych jest nie do przyjęcia.

Nasze postulaty spotkały się z częściowym zrozumieniem. Po negocjacjach w resorcie sprawiedliwości osiągnięto wzrost wynagrodzeń na rok 2019 o 5%.

21 września odbyło się posiedzenie Rady Dialogu Społecznego, w którym uczestniczyli główni przedstawiciele struktury „Solidarność”. Możliwości przedstawione przez Ministerstwo Sprawiedliwości są o połowę niższe niż postulaty naszych związków, ale

także ponad dwukrotnie wyższe niż pierwotne propozycje rządu. Zauważamy, że dialog przynosi efekty, a rozmowy nadal trwają.

Przekazujemy do wiadomości nasze pisma skierowane do Prezesa Rady Ministrów – Mateusza Morawieckiego i Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego – Zbigniewa Ziobry oraz otrzymaną odpowiedź.



Związek Zawodowy  
Prokuratorów i  
Pracowników  
Prokuratury RP



Katowice, dnia 11 września 2018 r.

**Szanowny Pan  
Mateusz Morawiecki  
Prezes Rady Ministrów**

Szanowny Panie Premierze,

W związku z tragiczną sytuacją pracowników sądów i prokuratury, organizacje związkowe informują o złożonych w Ministerstwie Sprawiedliwości postulatach (załącznik) i nie wyobrażają sobie, aby Rada Ministrów nie pochyliła się nad potrzebami pracowników sądów i prokuratury i nie uwzględniła zwiększenia w planie budżetu wzrostu wydatków na wynagrodzenia na poziomie co najmniej 10 %.

Jednocześnie nawiązując do rozmowy Przewodniczej Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa z Szanownym Panem Premierem, która odbyła się w dniu 3 września br., jak i w kontekście zgłoszonych przez organizacje związkowe postulatów konieczne wydaje się wyjaśnienie kwestii wydatkowania środków z budżetu na sądownictwo polskie w porównaniu do budżetów innych krajów europejskich, ponieważ utrwalone powszechnie informacje na ten temat, zawierają daleko idące uproszczenia.

W Polsce faktycznie wydaje się na sądownictwo największy odsetek środków budżetu państwa (1,77%). Wysoki jest także odsetek PKB na mieszkańca (0,35% - 3 miejsce). Jednakże patrząc na budżet sądownictwa przez pryzmat wydatków na mieszkańca, okazuje się, że wydając zaledwie 35,8 euro, znajdujemy się na 11 miejscu spośród 23 przeanalizowanych państw. Najwięcej wydają Niemcy (103,5 euro), Słowenia (80,2 euro) i Szwecja (66,7 euro).

Budżet sądownictwa składa się nie tylko z wydatków na wynagrodzenia - chociaż ta część stanowi największą w całym budżecie. Koszty ponosi się na komputeryzację, wydatki bieżące, budynki, szkolenia i inne. Państwa UE wydają na wynagrodzenia 40-90% środków na sądownictwo. Polska lokuje się tutaj na 19 miejscu wśród 28 państw. U nas wydatki te sięgają 65% budżetu sądów. W Chorwacji 95%, w Grecji, Litwie i Portugalii blisko 90%. Dużo wydaje się w naszym kraju na systemy informatyczne (4,1% budżetu sądownictwa -- 8 miejsce), wydatki bieżące (10,9% - 5 miejsce).

I tak, Polska ma jedną z najliczniejszych grup pracowników administracyjnych - blisko 41 tys. (włącznie z referendarzami), co lokuje nas na drugim miejscu zaraz za Niemcami (blisko 54 tys.). Jednak te liczby należy odnieść do liczby pracowników administracyjnych przypadających na jednego sędziego - w takim ujęciu jesteśmy już na 8 miejscu (4,0), a biorąc pod uwagę pracowników bezpośrednio obsługujących sędziów - na 9 miejscu (2,5). Porównując obciążenie pracą w sądach, trzeba wziąć pod uwagę fakt, że Polska przoduje w ilości spraw cywilnych i gospodarczych nieprocesowych - ponad 10,1 tys. spraw na 100 tys. mieszkańców oraz jest na 3 miejscu w ilości spraw karnych (1,25 tys. na 100 tys. mieszkańców).

Stwierdzenie, że w Polsce wydaje się na sądownictwo najwięcej w Europie zawiera skrajne uproszczenie, które nie bierze pod uwagę różnic w systemach prawnych, procedurze sądowej, nieustannego wzrostu wpływu spraw oraz galopującej legislacji, która powoduje ciągły wzrost ilości obowiązków pracowników sądów i prokuratury. Jest to bardzo krzywdzące dla osób tam zatrudnionych i stanowi realne zagrożenie dla stabilności funkcjonowania tych instytucji w najbliższych latach. Bez wprowadzenia wielu istotnych zmian, w tym zadbanie o właściwe, godziwe wynagrodzenia pracowników, działanie wymiaru sprawiedliwości może zostać sparaliżowane.

Z wyrazami szacunku,

[ - ] Edyta Odyjas – Przewodnicząca Komisji MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa

[ - ] Barbara Chrobak – Wiceprzewodnicząca Prezydium Rady Głównej ZZPiPP RP

**KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW**  
**SEKRETARZ STANU**

Marek Suski

BPRM.OEGP 4431.23.201S

Warszawa, 14 września 2018 r.

**Pani Elżbieta Rafalska**

**Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej**

Szanowna Pani Minister,

w załączeniu przesyłam pismo skierowane do Prezesa Rady Ministrów Pana Mateusza Morawieckiego przez Panią Edytę Odyjas, Przewodniczącą Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa, z dnia 27 sierpnia 2018 r. dotyczące trudnej sytuacji kadrowej w sądach powszechnych w całej Polsce.

Jednocześnie zwracam się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o ustosunkowanie się do kwestii poruszonych w piśmie w zakresie zgodnym z kompetencjami podległego resortu oraz rozważenie możliwości zorganizowania spotkania z przedstawicielami Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa.

W zależności od podjętej decyzji, uprzejmie proszę o poinformowanie stron, w tym Biura Prezesa Rady Ministrów, o planowanym terminie spotkania, w celu wyznaczenia reprezentantów Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Z poważaniem,

[–] Marek Suski

Zał. 1:

Pismo Pani Edyty Odyjas, Przewodniczącej Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność Pracowników Sądownictwa z dnia 27 08 2018 r.

Do wiadomości:

1. Pan Zbigniew Ziobro, Minister Sprawiedliwości
2. Pani Edyta Odyjas, Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność Pracowników Sądownictwa



Związek Zawodowy  
Prokuratorów i  
Pracowników  
Prokuratury RP



Katowice, dnia 11 września 2018 r.

**Szanowny Pan**  
**Zbigniew Ziobro**  
**Minister Sprawiedliwości**

Szanowny Panie Ministrze,

Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa oraz Związek Zawodowy Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP jako reprezentatywne organizacje związkowe w sądach i prokuraturze postulują o: 1) podniesienie wydatków na wynagrodzenia pracowników pionu nieorzeczniczego w sądach i prokuraturze realnie o 10 %; 2) sprawne przeprowadzenie postulowanych od lat zmian w ustawie o pracownikach sądów i prokuratury; 3) wprowadzenie mnożnikowego systemu wynagrodzeń powiązanego z wynagrodzeniami sędziów i prokuratorów; 4) zwiększenia liczby etatów w sądach i prokuraturach, dostosowanej do realnych potrzeb tych instytucji; 5) wprowadzenie w życie ustawy modernizacyjnej dla prokuratury.

Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa oraz Związek Zawodowy Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP z ogromnym niepokojem przyjęły do wiadomości zamierzenia Rządu w przedmiocie planowanego wzrostu środków na wynagrodzenia pracowników jednostek sfery budżetowej o 2,3%. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że w zamierzeniach obecnego Rządu na 2019 rok waloryzacja wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej planowana jest w wysokości 100,0%. Będzie to kolejny, dziewiąty już rok całkowitego zamrożenia waloryzacji, a tym samym pracownicy po raz kolejny będą pozbawieni automatycznego (dla każdego) wzrostu wynagrodzeń. Rząd planuje przeznaczenie dodatkowych środków na wzrost funduszu wynagrodzeń na poziomie prognozowanej na 2019 rok średniorocznej inflacji (2,3%), co w ocenie organizacji związkowych jest nie do przyjęcia. Należy zwrócić uwagę, że nawet uwzględniając wzrost wynagrodzeń pracowników sądów i prokuratury w okresie od 2016 do 2018 roku, wymierne straty finansowe poniesione z powodu wieloletniego braku waloryzacji wynagrodzeń nie zostały wyrównane, a średnie wynagrodzenie pracowników nadal pozostaje daleko poniżej poziomu średniego przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce. To powoduje wyraźne zachwianie stabilności zatrudnienia w tych instytucjach. Dodatkowo nie można pominąć faktu, że ze środków skierowanych na wzrost wynagrodzeń, pracodawcy muszą zabezpieczyć wydatki związane z usługą lat (tzw. dodatek stażowy) oraz wyrównaniem płacy minimalnej. Nie ma tutaj automatycznego wzrostu wynagrodzeń jak w przypadku waloryzacji.

Patologie w sferze wynagrodzeń doprowadziły do rażących dysproporcji płacowych pracowników wykonujących zadania na tych samych stanowiskach, co spowodowało, że skierowane w ostatnich trzech latach środki na wzrost wynagrodzeń w głównej mierze przeznaczono na niwelowanie zjawiska dyskryminacji płacowej. Kolejnym niepokojącym zjawiskiem jest wzrost środków na wynagrodzenia pracowników sądów i prokuratury na poziomie niższym od wzrostu minimalnego wynagrodzenia za pracę i tak np.:



Rok kalendarzowy	Wzrost środków na wynagrodzenia w procentach	Średnio na etat w zł.	Wzrost minimalnego wynagrodzenia za pracę w zł.
2017	1,3%	51,28	150,00
2018	2%	80,56	100,00
założenia na 2019	2,3%	90,00	150,00

Powyższa tabela nie obejmuje lat 2011-2015, gdzie wynagrodzenia pracowników sądów i prokuratury (asystenci sędziego, asystenci prokuratora, specjaliści, urzędnicy, inni pracownicy, kuratorzy) nie były waloryzowane oraz nie było w tym okresie wzrostu środków na wynagrodzenia dla tych grup zawodowych. Powyższa tabela jednoznacznie wskazuje tendencję w kierunku stopniowego obniżenia wynagrodzeń pracowników sądów i prokuratury do poziomu minimalnego wynagrodzenia za pracę. Dalsze kontynuowanie takiej polityki płacowej doprowadzi do sytuacji, w której 80% pracowników sądów i prokuratury będzie otrzymywała wynagrodzenia zasadnicze w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę. Nie jest to nowość, ponieważ w jednostkach sądownictwa powszechnego i prokuratury wynagrodzenia zasadnicze dużej grupy pracowników od wielu lat kształtują się na poziomie minimalnego wynagrodzenia za pracę, jednak obecnie to zjawisko się intensyfikuje (struktura wynagrodzeń „spłaszczana” jest w dół). Szybki wzrost minimalnego wynagrodzenia, skądinąd słuszny, przy dużo wolniejszym wzroście płacy pracowników doświadczonych, powoduje pogłębienie frustracji długoletnich, wykwalifikowanych pracowników. Są oni prawdziwym filarem nieorzeczniczej kadry sądowej i prokuratorowskiej - nie tylko z powodu wysokiej sprawności w wykonywaniu swoich czynności, ale również z uwagi na fakt, że to właśnie ci ludzie uczą i wdrażają osoby nowozatrudnione i niedoświadczone. Wynagrodzenie na tak niskim poziomie w połączeniu ze stale rosnącym obciążeniem pracą, stresem, rotacją kadry urzędniczej i obecną sytuacją na rynku pracy przekłada się na dobrowolne odejścia z pracy doświadczonych pracowników na skalę dotychczas niespotykaną. Przyjmuje się, że w państwach wysoko rozwiniętych, w firmach działających w stabilnej branży, wskaźnik rotacji utrzymuje się zazwyczaj na poziomie 5-10% w skali roku. Jeśli odsetek ten przekracza 10%, powinien budzić niepokój kadry zarządzającej. Bezpieczna granica rotacji kadr w sądownictwie i prokuraturze została przekroczona już w ubiegłym roku i stale rośnie. Dodatkowo trzeba mieć na uwadze fakt, że jest to w głównej mierze rotacja o charakterze dysfunkcyjnym, dotycząca pracowników o dłuższym stażu, mogących wykazać się wiedzą i świadczeniem w danej dziedzinie.

Fluktuacja pracowników na tak dużym poziomie negatywnie wpływa na pracę całych jednostek w związku z niedoborem doświadczonych pracowników i koniecznością nieustającego przygotowywania do zawodu nowych osób, które, jak się później okazuje, ze względu na niskie wynagrodzenia i bardzo duże obciążenie obowiązkami służbowymi nie chcą kontynuować kariery zawodowej w sądzie czy prokuraturze. Żadne programy naprawcze dla jednego sądu, jak to miało miejsce w bieżącym roku, nie rozwiążą problemu wolnych nieobsadzonych etatów. W tym miejscu należy wprowadzić rozwiązania systemowe, które obejmą wszystkich pracowników sądów i prokuratury.

Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa oraz Związek Zawodowy Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP wnoszą o udzielenie odpowiedzi na powyższe postulaty oraz zajęcie stanowiska, jakie plany i założenia przyjęło Ministerstwo Sprawiedliwości w kierunku poprawy sytuacji kadrowo-płacowej pracowników sądów i prokuratury.

Z wyrazami szacunku,

[-] Edyta Odyjas – Przewodnicząca Komisji MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa

[-] Barbara Chrobak – Wiceprzewodnicząca Prezydium Rady Głównej ZZPiPP RP

MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, 19.09.2018 r.

**DB-III-311-189/18**

**Pani Edyta Odyjas**  
**Przewodnicząca Komisji**  
**MOZ NSZZ „Solidarność”**  
**Pracowników Sądownictwa**

**Pani Barbara Chrobak**  
**Wiceprzewodnicząca Prezydium**  
**Rady Głównej ZZPiPP RP**

W odpowiedzi na pismo Pań Przewodniczących z dnia 11 września 2018 r. w pierwszej kolejności bardzo dziękuję za aktywne włączanie się MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa oraz Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury RP w dyskusję dotyczącą sytuacji finansowej i kadrowej w wymiarze sprawiedliwości. Głos przedstawicieli pracowników sądownictwa stanowi bowiem cenny wkład w starania obecnego Kierownictwa resortu sprawiedliwości zmierzające do zorganizowania sądów jako sprawnych instytucji publicznych, a z drugiej strony satysfakcjonującego i prestiżowego miejsca pracy.

Mając na uwadze powyższe, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji. Jak słusznie wskazały Panie w piśmie, do 2015 roku wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej, w tym wynagrodzenia pracowników sądów powszechnych, z wyłączeniem sędziów i referendarzy sądowych oraz nauczycieli, były konsekwentnie „zamrożane”.

Podobnie jak Związkom Zawodowym, które Panie reprezentują, tak i obecnemu Kierownictwu resortu sprawiedliwości zależy na właściwym działaniu wymiaru sprawiedliwości, w którym kluczową rolę odgrywają pracownicy sądów i prokuratury. Minister Sprawiedliwości świadomy jest poziomu wynagrodzeń otrzymywanych przez pracowników sądów i prokuratorów, dlatego też, w miarę możliwości budżetowych, podejmuje działania mające na celu ich podwyższenie.

W związku z powyższym, dzięki intensywnym działaniom obecnego Ministra Sprawiedliwości zmierzającym do poprawy sytuacji płacowej pracowników sądownictwa, w ustawie budżetowej na 2016 r. ostatecznie zostały zabezpieczone środki na zwiększenie wydatków na wynagrodzenia dla asystentów sędziów, urzędników oraz pozostałych pracowników sądów o ponad 10%, a w grupie kuratorów o 5,5%. Wobec powyższego, przeciętny nominalny wzrost miesięcznego wynagrodzenia od dnia 1 stycznia 2016 roku w przeliczeniu na 1 etat dla asystentów sędziów, urzędników i pozostałych pracowników wyniósł 350 zł.

Analogiczne rozwiązania przyjęte zostały dla pracowników prokuratury.

Proces wzrostu wynagrodzeń pracowników sądów kontynuowany był w 2017 roku. Zgodnie z ustawą budżetową na 2017 r. fundusz wynagrodzeń dla pracowników sądów i prokuratury w stosunku do ustawy budżetowej na 2016 r. wzrósł o 1,3%, podobnie jak miało to miejsce w całej sferze budżetowej.

Informuję przy tym, że tylko w latach 2016-2017 przeciętne miesięczne wynagrodzenie urzędnika sądowego (liczone jako fundusz wypłaconych wynagrodzeń w przeliczeniu na liczbę osób zatrudnionych) wzrosło o 196 zł, pracownika obsługi o 223 zł, a asystenta sędziego o 243 zł. Dla porównania, w latach 2010-2015 przeciętne miesięczne wynagrodzenie urzędnika sądowego wzrosło o 48 zł, pracownika obsługi o 190 zł, zaś asystenta sędziego - w tym ujęciu - zmalało o 73 zł.

Przyjęty w ustawie budżetowej na rok 2018 średnioroczny wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej wynosi 100,0%, jednak ponownie dzięki działaniom obecnego Ministra Sprawiedliwości wydatki na wynagrodzenia dla pracowników sądów i prokuratury wzrosły o 2%.

Widoczne jest więc, że wydatki na wynagrodzenia pracowników sądów i prokuratury od 2016 r. konsekwentnie wzrastają i to w stopniu wyższym niż przyjęty dla sfery budżetowej (jedynie w roku 2017 wzrost nastąpił o wskaźnik przyjęty dla sfery budżetowej).

Minister Sprawiedliwości ma przy tym świadomość, że wynagrodzenia pracowników sądów, pomimo ich zwiększania od 2016 r., w dalszym ciągu pozostają na poziomie niepozwalającym sądom być konkurencyjnymi na rynku pracy. W grupie asystentów sędziów wynagrodzenia 65% zatrudnionych nie przekraczają kwoty 4 000 zł, natomiast w grupie urzędników wynagrodzenia poniżej 4 000 zł otrzymuje aż 68% zatrudnionych.

Niski poziom wynagrodzeń powoduje zwiększone odejścia pracowników, przy jednoczesnym braku nowych osób chętnych do pracy. Szczególnie trudna sytuacja jest w dużych aglomeracjach, gdzie rynek pracy oferuje zatrudnienie z dużo bardziej atrakcyjnym wynagrodzeniem. W roku 2017 umowy o pracę zostały rozwiązane z 1831

pracownikami sądów (w tym: z 644 asystentami sędziego, 977 urzędnikami oraz 210 pozostałymi pracownikami), natomiast na dzień 30 czerwca 2018 roku łącznie umowy o pracę zostały rozwiązane z 1 244 pracownikami (w tym: 442 asystentami sędziego, 666 urzędnikami oraz 136 pozostałymi pracownikami). Powyższe dane nie uwzględniają odejść z tytułu nabycia uprawnień emerytalnych, pracy na zastępstwo oraz odejść z przyczyn naturalnych.

Odnosząc się do kwestii związanych z projektem budżetu na 2019 r. informuję, że we wstępnym projekcie ustawy budżetowej na 2019 rok średnioroczny wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej został określony na poziomie 102,3%.

W przekazanym Ministrowi Finansów projekcie budżetu części 15 Minister Sprawiedliwości, mając świadomość powyższych uwarunkowań, przyjął jednak założenie zwiększenia poziomu wynagrodzeń (wraz z pochodnymi) kuratorów, asystentów, urzędników, pozostałych pracowników sądów powszechnych oraz specjalistów opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów łącznie o 5%. Informuję, że wstępny projekt budżetu na 2019 r. uwzględnia ww. kwotę, jednak ostateczna decyzja zapadnie podczas dalszych prac nad ustawą budżetową na przyszły rok.

Dzięki działaniom Ministra Sprawiedliwości od roku 2016 do roku 2018 łączny wzrost wydatków na wynagrodzenia asystentów sędziów, urzędników, kuratorów zawodowych, pozostałych pracowników sądów oraz specjalistów OZSS wyniósł prawie 234 mln zł, co z kwotą pochodnych od ww. wynagrodzeń, łącznie stanowi 280 mln zł dodatkowo przeznaczonych z budżetu państwa na ten cel.

Jeżeli w budżecie sądów powszechnych na 2019 r. zostaną ostatecznie zabezpieczone środki na podwyżki wynagrodzeń w projektowanej, 5%, wysokości, łączna kwota przeznaczona z budżetu państwa na skutki wzrostu wynagrodzeń ww. grup pracowniczych od roku 2016 wyniesie prawie 407 mln zł (ponad 340 mln zł na wzrost wynagrodzeń i ponad 66 mln zł na pochodne od wynagrodzeń).

Porównując wysokość środków przeznaczonych średnio na 1 etat w ww. okresie – przy uwzględnieniu wielkości wzrostu wydatków na wynagrodzenia w sądach powszechnych – ze wzrostem poziomu minimalnego wynagrodzenia za pracę należy stwierdzić, że od 2016 r. łączna średnia kwota wzrostu wynagrodzenia w przeliczeniu na 1 etat jest wyższa niż łączny wzrost minimalnego wynagrodzenia za pracę w tym czasie (w latach 2016-2018 średnia kwota wzrostu na 1 etat jest wyższa o 134 zł od kwoty wzrostu minimalnego wynagrodzenia w tym okresie, zaś przy uwzględnieniu 5% wzrostu wynagrodzeń w 2019 r. średnia kwota wzrostu na 1 etat w latach 2016-2019 będzie wyższa od kwoty wzrostu minimalnego wynagrodzenia w tym okresie o 201 zł).

Przedstawiając powyższe wskazuję również, że poza staraniami Ministra Sprawiedliwości o uzyskanie podczas prac nad kolejnymi ustawami budżetowymi dodatkowych środków na wynagrodzenia pracowników sądów, corocznie, na etapie realizacji ustawy budżetowej, środki na wynagrodzenia dla urzędników, asystentów sędziów, pracowników obsługi oraz specjalistów OZSS zwiększane są o niewykorzystane wydatki np. z rozliczenia dodatkowego wynagrodzenia rocznego oraz inne oszczędności – z przeznaczeniem na wypłatę niestałych składników wynagrodzeń.

Przykładowo, w roku 2018 z rozliczenia dodatkowego wynagrodzenia rocznego pomiędzy apelacje zostały rozdysponowane ponad 33 mln zł z przeznaczeniem na nagrody i dodatki specjalne dla pracowników sądów.

Mając na uwadze wysokość nagród wypłaconych pracownikom sądów należy zauważyć, że w latach 2010-2015, czyli przez 6 lat, w przeliczeniu średniorocznym pula nagród wyniosła prawie 58 mln zł, zaś tylko przez 2 lata (2016-2017) było to już ponad 110 mln zł.

Środki te pozwalają w pewnym zakresie rekompensować brak możliwości konkurowania z podmiotami rynkowymi i poprawiają sytuację finansową pracowników sądów. Jakkolwiek są to działania doraźne, to jednak powtarzane niemal corocznie, w związku z czym stanowią istotny bodziec finansowy i czynnik motywacyjny.

W związku z zabezpieczaniem w kolejnych ustawach budżetowych, począwszy od 2016 r., dodatkowych środków na wynagrodzenia, Minister Sprawiedliwości corocznie przedstawia propozycję ich podziału pomiędzy poszczególne apelacje wraz z przyjętymi kryteriami podziału partnerom społecznym, a rekomendacje Związków Zawodowych dotyczące podziału ww. środków mają wpływ na ostateczny kształt rozstrzygnięcia o tym podziale.

Głos związków zawodowych w sprawach dotyczących pracowników sądów i prokuratury jest dla obecnego Kierownictwa resortu sprawiedliwości bardzo istotny, czego dowodem jest rozpoczęcie prac Zespołu do spraw opracowania założeń projektu ustawy o pracownikach sądów i prokuratury.

Celem pracy Zespołu będzie opracowanie założeń do projektu ustawy kompleksowo regulującej pragmatykę służbową pracowników sądów powszechnych i prokuratury. Wypracowane przez Zespół rozwiązania mają umożliwić reformę m.in. systemu wynagradzania pracowników sądów i prokuratury.

Z wyrazami szacunku,  
z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Michał Wójcik  
Sekretarz Stanu

# OPZZ ORGANIZUJE MANIFESTACJĘ ROZMOWY TRWAJĄ



FOT. SUCCO (PIXABAY)

**OPZZ organizuje manifestację – „Solidarność” nadal prowadzi rozmowy. Jednak też nie wyklucza, w przypadku braku powodzenia, wyjścia na ulicę. W sądownictwie oba związki zgodne: zmiany są konieczne.**

**P**orozumienie zapowiedziało na 22 września (sobota) ogólnopolską manifestację pod hasłem: „Polska Potrzebuje Wyższych Płac!”. Postulaty organizatorów były jednak bardzo pojemne. Dotyczyły także kwestii dialogu społecznego, umów śmieciowych, przestrzegania praw pracowniczych, związkowych i uprawnień emerytalnych – czyli właściwie wszystkiego, co może dotyczyć pracujących.

Spośród organizacji związkowych działających w obrębie sądownictwa powszechnego, w proteście uczestniczył przede wszystkim NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości RP z siedzibą w Poznaniu, który jako organizacja członkowska z ramienia OPZZ reprezentowała w organizowanej akcji wszystkich pracowników sądów – zarówno zrzeszonych, jak i niezrzeszonych.

Jak wynikało z trafiającego do sądów komunikatu – swój udział zapowiedział też najdłużej funkcjonujący w sądach Związek Zawodowy Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości RP w Warszawie, który jednak nie odpowiedział na naszą prośbę o potwierdzenie tego faktu. Udział zadeklarował też niedawno powstały Krajowy Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Ad Rem”. Nie udzielono nam jednak informacji, ile autobusów i z jakich miast planowali wysłać do stolicy. W komunikacie wymieniane były też trzy małe

lokalne związki zawodowe działające w Piotrkowie Trybunalskim, Bielsku-Białej i Katowicach.

– Gorąco namawiam do uczestnictwa w akcji protestacyjnej, aby pracownicy sądów i prokuratur byli również widoczni – mówił przewodniczący zarządu głównego Piotr Domański. – Związek ten popiera wszelkie akcje mające na celu poprawę warunków pracy i płacy pracowników wymiaru sprawiedliwości. Ogrom pracy i odpowiedzialność leżąca na barkach pracowników sądów jest niewspółmierna do osiągniętych przez nich wynagrodzeń – dodał Domański.

Z zaproszenia OPZZ zamieszczonego na stronie internetowej związku dowiedzieliśmy się, że w proteście udział mieli wziąć pracownicy wszystkich branż zrzeszonych w Ogólnopolskim Porozumieniu Związków Zawodowych. Przedstawiciele górnictwa i energetyki, przemysłu, oświaty i nauki, usług publicznych, budownictwa i przemysłu drzewnego, transportu, handlu, usług, kultury i sztuki. O sądownictwie, a zwłaszcza sądownictwie powszechnym nie wspomniano – życzyliśmy więc kolegom z sądowego OPZZ powodzenia w przebiciu się do opinii publicznej.

Nie udało nam się dowiedzieć też, jak pomysł protestu ocenia trzecia duża centrala związkowa – Forum Związków Zawodowych.

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska w dniu 29 sierpnia przedstawiła Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” propozycję odmrożenia kwoty bazowej w wynagrodzeniach w sferze budżetowej oraz kwoty bazowej funduszu socjalnego, a także złożyła ofertę ukształtowania

płacy minimalnej na poziomie 2 220 zł – jednocześnie zaznaczając, że nie jest to propozycja ostateczna. „S” propozycje rządu uznała za konstruktywne, ale nie w pełni nas satysfakcjonujące.

Członkowie Komisji Krajowej ocenili ofertę rządu jako dobry punkt wyjścia do dalszych negocjacji. – W części propozycje rządu są do przyjęcia, ale w części wymagają dalszych prac i negocjacji także w ramach Rady Dialogu Społecznego. Pamiętajmy, że to dotyczy budżetu, a to jest przedmiot prac RDS. Chcielibyśmy, aby prace nad tymi propozycjami i ich ewentualną modyfikacją też toczyły się na Radzie Dialogu Społecznego – wyjaśnił Polskiemu Radiu rzecznik NSZZ „Solidarność” Marek Lewandowski.

Zdaniem Komisji Krajowej NSZZ „S” kwestie wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej – propozycja przedstawiona przez rząd wymaga dalszych ustaleń. Szczególnie w zakresie ustalenia wskaźnika wzrostu wynagrodzeń, jak i skierowania dodatkowych środków dla osób nieobjętych mnożnikowym systemem wynagradzania – czyli m.in. także asystentów sędziów, urzędników i tzw. pracowników obsługi w sądach.

Wobec trwających rozmów NSZZ „Solidarność” na tym etapie nie planuje protestu.

– Szanuję ludzi, którzy organizują protesty mające na celu pokazać problemy związane z warunkami pracy i płacy w sądach. W tym jesteśmy na pewno zgodni. Chciałabym, aby uszanowano też nas – największą organizację, która wciąż prowadzi rozmowy z rządem w sprawie kwoty podwyżek w planie budżetowym na rok 2019 – powiedziała Edyta Odyjas, przewodnicząca „Solidarności” Pracowników Sądownictwa. – Nie wykluczamy zorganizowania protestów związanych z postulatami płacowymi

dla urzędników i innych pracowników, jak również asystentów, kuratorów i pracowników opiniodawczych zespołów specjalistów sądowych. Gdy była taka potrzeba, wyszliśmy na ulicę w zeszłym roku. E. Odyjas organizuje protesty od wielu lat. – Obawiam się, że przy tak dużym przedsięwzięciu, jakim jest protest zaplanowany na 22 września, będzie mowa o wielu problemach, jednak zabraknie informacji o trudnej sytuacji pracowników w wymiarze sprawiedliwości. I nie chodzi mi o kwestie szeroko poruszane ostatnio w mediach przez sędziów i polityków, ale o głodowe pensje pozostałych grup zawodowych, braki etatowe w sekretariatach sądowych, wdrażanie absurdalnych i drogich systemów informatycznych, które zamiast usprawniać postępowanie sądowe, utrudniają procedowanie spraw – wyliczała Odyjas powołując się na doświadczenia. Zwraçała też uwagę, że tuż przed zaplanowanym protestem odbyć się ma posiedzenie Rady Dialogu Społecznego: – Nie wyobrażam sobie obecnie wyciągnąć naszych sztandarów, kiedy trwają bardzo poważne negocjacje.

Pytany przez nas o akcję, przewodniczący P. Domański powiedział: – Chciałbym bardzo podziękować koleżance Edycie Odyjas za udzieloną pomoc w sprawie dotyczącej bezpośrednio naszych związków zawodowych.

Na poziomie lokalnym i w sądownictwie jako branży, antagonizmy międzyzwiązkowe dostrzegane na szczeblach krajowych się zacierają, a na pewno podziały nie są tak ostre. Wszystkie związki zawodowe działające w sądownictwie dobrze wiedzą, jakie są realia pracy w sądach, jak dużo ludzi odchodzi z sądów i jak trudno znaleźć kandydatów do pracy.

---

## DUŻA SZANSA NA PODWYŻKI W SĄDACH POWSZECHNYCH

### „RZECZPOSPOLITA”

W przedłożonym ministrowi finansów projekcie budżetu resort sprawiedliwości przyjął założenie zwiększenia wynagrodzeń (wraz z pochodnymi) kuratorów, asystentów sędziów, urzędników sądowych i innych pracowników sądów powszechnych oraz specjalistów z ozss łącznie o 5%. Na razie kwota jest utrzymana – podała „Rz”.

– Po latach zamrożeń wynagrodzeń zaniedbania są wielkie

– powiedział „Rz” Michał Wójcik – wiceminister sprawiedliwości. Wspomniał też, że aby to naprawić, ministerstwo powołało zespół, który ma zająć się sprawami pracowniczymi. W skład zespołu wchodzi też dyrektorzy sądów i związkowcy. Stworzenie zespołu było postulatem „S” Pracowników Sądownictwa złożonym kierownictwu resortu.

O tym, że ze stroną rządową udało się związkowcom z „S”

wynegocjować wzrost na poziomie 5% informowaliśmy w tekście Protest i dialog – związki zawodowe różnie walczą o wzrost wynagrodzeń. Na swojej stronie poinformowała też sądowa „S”. Związkowcy zwrócili uwagę na termin posiedzenia Rady Dialogu Społecznego i poinformowali, że rozmowy wciąż trwają.

# PROTEST I DIALOG

ZWIĄZKI ZAWODOWE RÓŻNIE WALCZĄ

O WZROST WYNAGRODZEŃ



FOT. MARCIN ZIELIŃSKI

Związki zawodowe zrzeszone w OPZZ zaplanowały na 22 września (sobota) w Warszawie manifestację pracowników sfery budżetowej. O manifestacji informowaliśmy w artykule: OPZZ organizuje manifestację – rozmowy wciąż trwają.

Postulaty manifestujących dotyczyły przede wszystkim niskich płac, ale także wielu innych sfer dotyczących osób zatrud-

nionych – w tym jakości dialogu społecznego.

Związki zawodowe działające w sądownictwie organizowały transport dla pracowników. Organizacja protestu to zawsze duże przedsięwzięcie. NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości RP z siedzibą w Poznaniu – będący organizacją członkowską OPZZ koszty transportu pokrywał z własnych środków. – Koszt

wynajmu przez nas autokarów i busów przewyższa miesięczny łączny wpływ z tytułu składek członków – informował przewodniczący tego związku Piotr Domański. – Część osób, indywidualnie, nie w grupach zorganizowanych, zadeklarowało się do przyjazdu do Warszawy na własny koszt transportem publicznym lub własnym samochodem.

Organizowanymi przez związek

autokarami mogli dojechać do Warszawy nie tylko jego członkowie, ale pracownicy zrzeszeni w innych związkach i niezrzeszeni.

Zdocierających informacji wiemy, że transport organizował też Związek Zawodowy Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości RP z siedzibą w Warszawie.

Do naszej redakcji dotarły dwa sygnały z sądów o tym, że pracownicy sądów, którzy zrzeszeni są w „Solidarności” Pracowników Sądownictwa, nie mogą zabierać ze sobą na manifestację żadnych symboli i flag swojego związku zawodowego. Takie informacje miały zostać przekazane pracownikom przez lokalnych działaczy niedawno powstałego związku KNSZZ „Ad Rem”. Zwróciliśmy się do władz tego związku z prośbą o informacje i komentarz, jednak nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Jedyna informacja, jaką udało się uzyskać to fakt, że organizatorem jest OPZZ i odesłano nas do rzecznika tej centrali związkowej. Nie udało nam się też dowiedzieć, ile autobusów finansowanych przez ten związek miało wyruszyć do Warszawy i z jakich miejsc.

„S” Pracowników Sądownictwa nie przyłączyła się do manifestacji, powołując się na trwające rozmowy. – Na chwilę obecną nasza organizacja, wraz z NSZZ „Solidarność” prowadzi dialog i negocjacje, nasz udział w protestach zależał będzie od wyniku tych rozmów. Oczywiście nie wykluczamy takiej formy nacisku na decydentów – powie-

działa Edyta Odyjas, przewodnicząca sądowej „S”. – Rząd proponował wzrost wynagrodzeń na poziomie 2,3%. Już mamy zapewniony wzrost o 5%, a na 21 września zaplanowane jest posiedzenie Rady Dialogu Społecznego. Chcemy przekonywać, że problemy w sądownictwie wymagają naprawę poważnego potraktowania. Propozycja, którą mamy, przekracza już ponad dwukrotnie wyjściową, ale nadal jest o połowę niższa niż nasze oczekiwania. Widzimy jednak, że warto prowadzić konstruktywny dialog i przekonywać decydentów konkretnymi argumentami – zauważyła Odyjas.

Informacje o obostrzeniach związanych z symbolami zabieranymi na manifestację wydały się E. Odyjas o tyle dziwne, że otrzymała zaproszenie od organizacji członkowskiej OPZZ do udziału pracowników zrzeszonych w „S” na manifestację.

– Gdy dziewczyny dzwoniły do lokalnego koordynatora „Ad Rem”, dowiedziały się, że po konsultacji z zarządem postawiono warunek, że bez szyldów „S” – pisała do nas urzędniczka w jednym z sądów. W rozmowie z członkiem zarządu jedno z pierwszych pytań dotyczyło przynależności związkowej. Od innej osoby dowiedzieliśmy się, że gdy chciała się zapisać do udziału w manifestacji, usłyszała, że po konsultacji z zarządem podjęto decyzję, że nie wolno zapisywać uczestników, którzy mogą się kojarzyć z „S”. – Na pewno nie

chcielibyśmy, żebyście szli pod szyldem „Solidarności” – usłyszała od reprezentanta KNSZZ „Ad Rem” w kolejnym sędzie członkini „S”, zainteresowana zorganizowaniem grupy pracowników z tego sądu.

Przewodniczący Domański poproszony o komentarz do sprawy ocenił, że to nie jest miejsce ani czas na prowadzenie promocji swojego związku. – Jeżeli takie sytuacje miały miejsce, to należałoby sobie zadać pytanie, czy ważniejsze jest dobro ogółu, czy też dezawuowanie pozostałych związków.

– My popieramy wszystkie działania, które mają szansę przynieść skutek – mówiła E. Odyjas.

– W tym momencie jesteśmy po prostu na innym etapie negocjacji, które przynoszą efekty. Pytana o komentarz do zakazu używania symboli „S” powiedziała: – My nie partycypujemy w kosztach przejazdu tych autobusów, więc jako związek nie możemy mieć żadnych oczekiwań. Decyduje organizator. Z dojazdem na organizowane przez nas manifestacje zapraszamy wszystkie związki z ich symbolami, flagami i barwami i wywołujemy ich ze sceny. Życzę wszystkim związkom zawodowym przebicia się z problemami pracowników sądów, bo doświadczenie mi podpowiada, że nie będzie łatwo – podsumowała.

*Tekst był opublikowany 19 września 2018 r. na stronie: [www.gs.org.pl](http://www.gs.org.pl)*

# O PROTESTOWANIU UWAG KILKA

Lepsze samopoczucie nie wydaje mi się wystarczającym efektem protestu. (M. Bolton)

DAREK KADULSKI

**P**rotest, manifestacja, pikiet – to niektóre ze środków wykorzystywanych przez związki zawodowe do osiągnięcia swoich celów. Pełnią kilka funkcji, jednak osiągnięcie zamierzonego celu jest tą nadrzędną i najważniejszą.

Tych kilka myśli zrodziło się, gdy obserwowałem przygotowania i protest koleżanek i kolegów z OPZZ i innych związków zawodowych. Niestety mam nieodparte wrażenie, które oczywiście może ulec zmianie, jeśli znajdą się przekonujące argumenty, że nie stała za tym ani wiedza, ani doświadczenie. Z organizowaniem tego typu akcji związane jest bowiem całe know-how (ang. wiedzieć jak), które daje jakiegokolwiek szanse na powodzenie. Składa się na nie przede wszystkim sformułowanie celu, który jest do osiągnięcia.

Szerokie i ogólne postulaty o lepszym dialogu, wyższych płacach, polityce rządu (jakiegokolwiek) nie są trafnym pomysłem. Z tak sformułowanych treści, jakie znalazłem w ulotce organizatorów, moim zdaniem, kompletnie nic nie wynika. Cel musi być możliwie konkretny.

Gdy uda się go sformułować, zaczyna się ogromna praca organizacyjna. To wcale nie jest takie proste przekonać ludzi do tego, by się zaangażowali. A przecież organizatorzy muszą jeszcze załatwić transport, zrealizować jakiś pomysł na przeprowadzenie akcji – tak by zwrócić uwagę mediów (bo bez tego ani rusz). Trzeba zadbać o kontakt z mediami, przygotować im materiały informacyjne. Na to wszystko potrzebne są też niestety pieniądze. Nie bez powodu w jednym z artykułów od przewodniczącego związku zawodowego dowiadujemy się, że koszt wynajmu autokarów przekracza u nich sumę, jaką uzyskują miesięcznie ze składek członkowskich. A przecież to tylko transport. To naprawdę jest tytaniczna i pełna poświęcenia praca, a efekt nigdy nie jest pewny – nie wiadomo czy ludzie przyjadą, czy będzie odpowiednia pogoda, czy media nie będą miały wtedy akurat czegoś ciekawszego do relacjonowania. Dlatego każda organizacja, zanim zabierze się za organizowanie protestu, szacuje szanse na osiągnięcie zamierzonego celu.

W proteście z 22 września moim zdaniem zabrakło właściwie wszystkich koniecznych elementów. Postulaty OPZZ były tak

ogólne, że bardziej już chyba nie mogły. Sprawy pracowników sądów kompletnie nie doszły do głosu. W sieci można znaleźć jeden zaledwie briefing prasowy, na którym przewodnicząca jednego ze związków krótko wypowiada się o sądownictwie. Jednak nawet tam sprawy sądów zostały zagłuszone przez inne tematy. Wejścia w mediach ogólnopolskich miały nawet osoby sprząające w instytucjach państwowych. To jest po prostu dowód na to, że organizatorzy zignorowali całą wiedzę o protestowaniu, która od dawien dawna znana jest działaczom różnych organizacji pozarządowych na świecie. Przytęczyli się bez przygotowania do organizowanej akcji, licząc, że może coś z tego będzie. Tymczasem teraz na internetowych forach czytamy tłumaczenia,

że nawet nie udało się zrobić dobrej fotografii wszystkich uczestników, bo uczestniczyli w manifestacji rozproszeni.

Po całkowitym zagubieniu spraw pracowników sądów mam jeszcze jedną pretensję. We wspomnianym wyżej briefingu uczestniczyła przewodnicząca KNSZZ „Ad Rem” – chyba najkrócej działającego związku na skalę większą niż lokalna – co może usprawiedliwiać

brak doświadczenia. Oglądając jednak ten briefing, odniosłem wrażenie, że dali się wkręcić w politykę i robili tylko tło dla zawodowych polityków. Piotr Szumlewicz, Piotr Ikonowicz, Andrzej Rozenek robili tam swoją polityczną robotę. Nawet w tak niewielkim gronie sprawy sądów zeszyły na całkowity margines przy kwestiach antyrządowych, sprawach PLL LOT, wynagrodzeniach obywateli Ukrainy i kampanii wyborczej pana Rozenka. Tym bardziej w manifestacji ogólnopolskiej nie miały najmniejszych szans przebić się do opinii publicznej.

I to jest właśnie dobry moment, aby zastanowić się, czy protest, który jest organizacyjnym i finansowym wyzwaniem, powinno się robić tylko po to, by ludzie mogli sobie pokrzyknąć. Owszem, wyładowanie emocji, wyrażenie swojego niezadowolenia to jest jedna z ubocznych korzyści protestu. Do tego dochodzi też zbudowanie pewnej wspólnoty ludzi będących w tej samej sytuacji. Tylko czy to jest wystarczający powód, żeby poświęcać temu czas i pieniądze? Jest też inny cel, który może przyświecać organizatorom protestów: zwrócenie na siebie uwagi – to jednak moim zdaniem też się nie udało.



FOT. JAKUB KAMIŃSKI | PAP



# WZROST KWOT BAZOWYCH DLA KURATORÓW SĄDOWYCH

## KURATORZY

- Do wykazu prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów, pod numerem RD424 wpisany został projekt rozporządzenia Rady Ministrów zmieniającego rozporządzenie w sprawie wynagrodzeń kuratorów zawodowych i aplikantów kuratorskich. Zmiany uzasadnione są uwzględnieniem w budżecie państwa na rok 2018, w części 15 „Sądy powszechne”, dodatkowych środków na wynagrodzenia osobowe dla kuratorów zawodowych w wysokości ponad 5 mln zł.
- Przewiduje się podwyższenie – z mocą od dnia 1 stycznia 2018 r. – wysokości mnożników stanowiących podstawę ustalenia wynagrodzenia zasadniczego kuratorów zawodowych i aplikantów kuratorskich (zmiana załącznika nr I do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 2002 r. w sprawie wynagrodzeń kuratorów zawodowych i aplikantów kuratorskich – Dz. U. z 2016 r. poz. 1547, z późn. zm..
- Projektowana nowelizacja przewiduje następujący wzrost mnożników kwoty bazowej: kurator specjalista – z 2,47 do 2,51, – starszy kurator zawodowy – z 2,17 do 2,21, – kurator zawodowy – z 1,87 do 1,91 oraz – aplikant kuratorski – z 1,13 do 1,17.
- W czasie rozmów z kierownictwem resortu sprawiedliwości związkowcy z „S” Pracowników Sądownictwa zaapelowali, aby prace nad tego rodzaju projektami rozpoczynać wcześniej tak, by nie dochodziło do tego, że kuratorzy wzrost wynagrodzeń otrzymują znacznie później niż pozostałe grupy niebędące sędziami.

# PIOTR DUDA: W 2019 BUDŻETÓWKA DOSTANIE WIĘCEJ

**B**udżetówka dostanie więcej – to zasługa „Solidarności” mówi przewodniczący Duda w wywiadzie opublikowanym w serwisie [tysol.pl](http://tysol.pl).

W rozmowie informuje o tym, że wreszcie o 2,3% zostanie uwolniony, zamrożony od 2010 r., wskaźnik waloryzacji. Pierwsza propozycja projektu budżetu mówiła o dalszym mrożeniu. Zmiana nastąpiła po spotkaniu Premiera z Solidarnością – rząd zmienił zdanie. Dodatkowe środki z rezerwy budżetowej zasilą fundusze pracowników z pensjami niemożnikowymi. Decyzje o podwyżkach będą podejmowane w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi.

– Jeśli spojrzymy na wynagrodzenia w budżetówce to zobaczymy ogromne kominy płacowe. Skierowanie samych procentów, nawet wyższych

niż postulowane 12 proc. spowoduje, że ci najmniej zarabiający znowu otrzymają kilka złotych, a wysoko zarabiający po kilkaset – mówi Duda.

Zapowiada też dalsze działania na etapie prac parlamentarnych w celu odmrożenia odpisu na ZFŚS na poziomie z 2014, a nie 2013 roku.

Cała rozmowa tutaj: [Piotr Duda: Budżetówka dostanie więcej. To zasługa Solidarności](#)

„S” Pracowników poinformowała o otrzymaniu pisemnej informacji od Ministra Sprawiedliwości o zabezpieczeniu w projekcie 5% wzrostu płac asystentów sędziów, urzędników, kuratorów, specjalistów OZSS i innych pracowników sądów.

---

## 19 WRZEŚNIA: DZIEŃ PRACOWNIKA SŁUŻB BHP

**D**zień Pracownika Służby BHP został ustanowiony w październiku 2010 r. na Kongresie Służby BHP. Ostatecznie jednak o dacie zdecydowali delegaci na Nadzwyczajnym Zjeździe Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pracowników Służb BHP w grudniu 2010 roku, podejmując stosowną uchwałę.

W 1920 r. w ówczesnym województwie śląskim rady zakładowe zaczęły wyznaczać przedstawicieli, którzy uczestniczyli w badaniu przyczyn wypadków przy pracy. Kilka lat później (w 1927 i 1928 r.) weszły w życie pierwsze akty prawne – rozporządzenia Prezydenta RP – dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy. W 1919 r. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski wydał Dekret Tymczasowy o urządzeniu i działalności Inspekcji Pracy. W lipcu 1927 r. ukazało się natomiast rozporządzenie prezydenta Ignacego Mościckiego „O Inspekcji Pracy”. Lata trzydzieste

owocowały w kolejne ważne wydarzenia związane z bezpieczeństwem pracy – w grudniu 1933 r. odbył się I Zjazd Inżynierów Bezpieczeństwa Pracy, któremu towarzyszyło hasło „W służbie bezpieczeństwa pracy”, a pięć lat później kolejny – przekształcony w Kongres Bezpieczeństwa Pracy.

Oficjalnie Służba BHP w Polsce została powołana 1 sierpnia 1953 r. uchwałą Rządu nakładającą na zakłady pracy obowiązek tworzenia służb bezpieczeństwa i higieny pracy. Uchwała ta weszła w życie 19 września 1953 r., dlatego 9 września został kilkadziesiąt lat później ustanowiony Dniem Pracownika Służby BHP. (źródło: [www.prawo.pl](http://www.prawo.pl))

# ASYSTENCI - SPECJALIŚCI - KURATORZY SPOTKANIE W MINISTERSTWIE

## INFORMACJE ZE SPOTKANIA

W poniedziałek 24 września 2018 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości odbyło się spotkanie reprezentantów asystentów sędziów, kuratorów i specjalistów z opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów – zrzeszonych w MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa - z kierownictwem resortu.

Ze strony związków uczestniczyli: Edyta Odyjas – przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej; kuratorów reprezentowały:

Barbara Adamaszek – zastępca przewodniczącej Komisji Międzyzakładowej, Danuta Jurczyk i Barbara Cieślak; asystentów reprezentowali: Kryspin Tomczak i Oliwia Oktawia Mazur, specjalistów opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów reprezentowali: Bożena Zimna, Iwona Zbieg, Joanna Grodzicka-Waniewska, Dariusz Kozerski.

Ze strony resortu uczestniczyli: Łukasz Piebiak – podsekretarz stanu wraz ze współpracownikami z departamentów, których zadania dotyczą tematów sygnalizowanych przez związkowców w tym m.in.: Dorota Szarek - zastępca dyrektora Departamentu Kadr, Rafał Reiwer – zastępca dyrektora Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji, Henryk Pawlaczyk – naczelnik Wydziału Kurateli, Hanna Domagała – Główny Wizytator Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich, Dariusz Cieślak – zastępca dyrektora Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich i Krzysztof Petryna – zastępca dyrektora Departamentu Kadr i Organizacji Sądów Powszechnych i Wojskowych.

Na spotkaniu, które zostało zorganizowane z inicjatywy „Solidarności” Pracowników Sądownictwa, obecnych przywitał podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – Łukasz Piebiak.

Asystenci sędziów zwrócili uwagę przede wszystkim na niewystarczające zarobki w tej grupie zawodowej i niedoceniające asystentów na wielu płaszczyznach. Asystenci pracują we wszystkich instancjach sądowych, a ich wiedza prawnicza musi obejmować wszystkie dziedziny prawa. To zwykle na nich spoczywa przygotowanie rozstrzygnięcia i uzasadnienia, które po złożeniu podpisu przez sędziego staje się orzeczeniem sądowym. Zgodnie z obowiązującymi przepisami wynagrodzenie starszego asystenta sędziego, który

musi posiadać dziesięcioletnie doświadczenie w tym zawodzie nie może przekraczać 4.200 zł brutto. Tymczasem wynagrodzenie referendarza sądowego, który np. w pionie cywilnym w zakresie swoich kompetencji ma wydawanie i stwierdzanie prawomocności nakazów, wydawanie klauzul wykonalności



i wzywaniu do uzupełniania braków formalnych pozwu, ustalone zostało 75% wynagrodzenia sędziego sądu rejonowego w pierwszej stawce awansowej – czyli wynosi 7520,35 zł brutto, a starszego referendarza sądowego może osiągać poziom 11.108,33 zł brutto (kwoty te należy zwiększyć o składki ZUS wynoszące około 13,17%). Asystent pracując z kilkoma sędziami poznaje i musi uwzględniać poglądy orzecznicze, a nawet styl wypowiedzi każdego z nich. Współpraca opiera się na zaufaniu sędziego do asystenta i do jego kompetencji. Asystenci współpracujący z sędziami potrafią przewidzieć nawet jakie rozstrzygnięcie wyda sędzia w konkretnej sprawie. Przy tak niskim uposażeniu odchodzą jednak z sądów i zatrudniani są przez kancelarie prawne, które dzięki tym zdolnościom osiągają dobre wyniki, bo były asystent potrafi dobrze doradzić klientowi kancelarii w sprawie prowadzonej przez konkretnego sędziego. To są realne zagrożenia

dla wymiaru sprawiedliwości. Związkowcy podnosili, że nie wolno dopuszczać do tego, by asystenci tak gremialnie odchodzili z pracy do korporacji. Uczestnicy spotkania zgodzili się, że rozpiętość wynagrodzeń między asystentami sędziów a referendarzami sądowymi jest zbyt duża.

Ważną kwestią, na którą zwrócono uwagę przedstawicielom resortu, jest też fakt, że nawet przy wygospodarowaniu środków na wzrost wynagrodzeń, asystenci – głównie w sądach apelacyjnych – którzy osiągają już maksymalny poziom wynagrodzeń zasadniczych (przypomnijmy, że jest to niespełna kwota 3 tys. netto) nie będą mogli mieć zwiększonych wynagrodzeń.

Przedstawiciele ministerstwa zapewnili, że resort jest zainteresowany zmianami i sukcesywnym podnoszeniem pensji asystentów sędziów, a oni sami powinni – zamiast odchodzić z pracy – zabiegać o przechodzenie do zawodu sędziowskiego czy referendarskiego. Związkowcy zwracali jednak uwagę na to, że aplikacja uzupełniająca, która ma zostać zorganizowana w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie będzie wymagała dojazdów niekiedy z drugiego końca Polski. Sam koszt przejazdów pociągami to kwota ok. 1.600 zł – co dla asystenta otrzymującego zwykle ok. 2.200 zł na rękę jest wydatkiem zaporowym. Do tego konieczne jest wliczenie 40 godzin w pociągach i świadomość, że zaraz po pracy w piątek będą musieli jechać do Krakowa, a po zajęciach wrócą do domu około północy w niedzielę, by w poniedziałek rano stawić się w pracy. Tymczasem resort powinien zdawać sobie sprawę, że przy takich możliwościach i pensjach żaden asystent nie będzie asystentem do emerytury. Dostęp do egzaminu konkursowego na stanowisko referendarza sądowego daje obecnie zdany egzamin korporacyjny. Wielu asystentów wybiera więc tę drogę dochodzenia do zawodu referendarza. Dla wymiaru sprawiedliwości jest to jednak droga ryzykowna, bo może stracić wartościowego prawnika, który po zdanym egzaminie radcowskim lub adwokackim – z braku egzaminów referendarskich zdecyduje się jednak na pracę w ramach korporacji prawniczej. Związkowcy postulowali więc umożliwienie asystentom przystępowanie do konkursów referendarskich po 4 latach pracy na stanowisku asystenta sędziego i zagwarantowanie wynagrodzenia np. na poziomie 60% pierwszej stawki awansowej sędziego rejonowego.

Specjaliści z opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów zwracali uwagę, że ustawa i przepisy wykonawcze, które weszły w życie trzy lata temu, zdecydowanie pogorszyły ich warunki pracy i płacy. Po "wyjęciu" ich spod Karty Nauczyciela stracili przede wszystkim na wymiarze urlopu, wysokości wynagrodzeń, awansach zawodowych, systemie czasu pracy. Są niedostrzeganą grupą zawodową w wymiarze sprawiedliwości. Poddawani są ustawicznej presji terminowości i ilości wydawanych opinii, mimo że NIK stwierdziła, że w celu

utrzymania ich jakości nie powinni wydawać ich więcej niż 70, podczas gdy wydają ich ok. 100, a i tak oczekiwania są jeszcze większe. Przedstawiciele resortu zwrócili jednak uwagę na to, że ministerstwo nie narzuca obowiązku wykonywania większej normy ilościowej wydawanych opinii niż przewidziana przez NIK (tego wymogu nie ma również w przepisach), a ich priorytetem jest jakość opinii, na co zawsze zwracali uwagę. Dodatkowo specjaliści z OZSS podkreślili, że termin 14-dniowy jest nieadekwatny do możliwości wydania opinii z należytą starannością, zwłaszcza że w tym czasie muszą przed sądami bronić wyników swoich badań i odpowiadać na dodatkowe pytania sądów, wydawać opinie uzupełniające, ustosunkowywać się pisemnie do zarzutów stron, co nie jest liczone do podstawowego miernika ich pracy, czyli ilości wydanych opinii. Postulowali przede wszystkim o wydłużenie terminu co najmniej do 21 dni oraz nadawania tzw. numerków, aby wszystkie dodatkowo wykonywane czynności były liczone do ilości wydanych opinii (miernika pracy specjalisty). Przedstawiciele ministerstwa zapewnili, że wydłużenie terminu do sporządzenia opinii jest w trakcie procesu legislacyjnego. Obecny Minister Łukasz Piebiak wyraził swoje zaniepokojenie, co do czasu jego trwania, skoro został zapoczątkowany ponad 8 miesięcy temu.

Przedstawiciele OZSS postulowali też wprowadzenie zadaniowego systemu czasu pracy. Obecnie – z braku wyraźnych zapisów – prezesi sądów okręgowych zachowują się asekuracyjnie i obawiają się wprowadzać ten system czasu dla specjalistów. Przedstawiciele resortu wyrazili stanowisko, że są przychylni zadaniowemu czasowi pracy i takie stanowisko przekazywali prezesom sądów.

Wynagrodzenia w OZSS także wymagają uporządkowania. Przede wszystkim po wprowadzeniu nowych przepisów doszło do powstania niczym nieuzasadnionych dysproporcji w wynagrodzeniach za tą samą pracę. Obowiązujące rozporządzenie zdaniem związkowców nie reguluje tej kwestii praktycznie wcale, gdyż rozpiętość wynagrodzenia zawiera się między 2.000 zł a 5.700 zł, awans zawodowy i finansowy zaś zależy od arbitralnej decyzji prezesa sądu. Także warunki lokalowe są niewystarczające. W wielu ośrodkach zdarza się, że na czas przeprowadzanego badania drugi specjalista musi szukać innego miejsca do pracy. Tymczasem praca ta wymaga rzetelnego zbadania, pochylenia się nad każdą sytuacją. Presja czasowa i ilościowa połączone ze świadomością o tym, jakie znaczenie ma praca specjalistów dla konkretnej rodziny i konkretnego dziecka powodują, że dochodzi do przeciążenia psychofizycznego i szybko następuje wypalenie zawodowe. Brak jest kandydatów do tego zawodu, a wakaty trudno zapełnić. Zatrudnienie lekarza psychiatry, którego opinia często jest nieodzowna do wydania opinii psychologicznej – graniczy z cudem. W czasie spotkania zwrócono uwagę na konieczność uregulowania płac, wprowadze-

nia dodatkowego urlopu wypoczynkowego i urlopu dla poratowania zdrowia. Ze strony ministerstwa zostało powiedziane, że są plany uproszczenia procedury konkursowej, ale w taki sposób, by nie stracić na jakości specjalistów oraz plany zwiększenia liczby etatów. Przedstawiciele OZSS podkreślili jednak, że problemem nie jest sama procedura konkursowa, czy też liczba etatów, ale przede wszystkim warunki pracy i płacy sądowych specjalistów, które zniechęcają do świadczenia pracy na stanowisku specjalisty psychologa, pedagoga czy lekarza. Powoduje to odpływ specjalistów oraz brak chętnych na te stanowiska pracy.

Kuratorzy sądowi zrzeszeni w „S” kolejny już raz upomnieli się przede wszystkim o zamianę ustawy. Zwrócili uwagę, że nowelizacja w tym zakresie jest bardzo potrzebna, ponieważ obowiązująca prowadzi do wielu nieprawidłowości, a nawet patologii w tej grupie zawodowej. Zwrócili uwagę, że raport NIK, który ukazał się 18 września 2018 roku, dotyczący wykonywania obowiązków przez kuratorów sądowych ujawnił wiele nieprawidłowości, które działacze NSZZ „Solidarność” zgłaszali od lat i które to problemy były marginalizowane przez poprzednich ministrów sprawiedliwości.

Obecnie obowiązujący ustrój kurateli jest zły i gwarantuje bezkarność kierownikom kuratorskiej służby sądowej, a także kuratorom okręgowym nadużywającym swojej władzy, pozbawiając możliwości działania prezesów sądów jako pracodawców kuratorów, a także ministerstwa sprawiedliwości.

Organizacja Związkowa zwróciła również uwagę na konieczność natychmiastowej zmiany rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 2003 r. dotyczącego obciążenia pracą kuratorów. Związkowcy zwrócili uwagę, iż rozporządzenie w żaden sposób nie przystaje do obowiązujących przepisów związanych z nowelizacją KKW oraz KK.

Minister Piebiak w tym względzie podzielił uwagi organizacji związkowej i poinformował, że prace legislacyjne w zakresie zmiany ustawy o kuratorach są bardzo zaawansowane i całościowa nowelizacja ustawy o kuratorach sądowych zostanie przedstawiona jeszcze tej jesieni. Zobowiązał również naczelnika Wydziału Probacji, obecnego na spotkaniu, pana Pawlaczuka o niezwłoczne wszczęcie prac zmierzających do uaktualnienia wspomnianego rozporządzenia,

Na spotkaniu poruszono również kwestię działań kontrolnych dotyczących nieprawidłowości w wydatkowaniu środków finansowych w grupie zawodowej kuratorów prowadzonych z inicjatywy organizacji związkowej, na wniosek prezesa sądu okręgowego.

W efekcie licznych interwencji ze strony organizacji związkowej kierowanej do ministerstwa oraz działań kontrolnych prowadzonych w tym zakresie ujawniono nieprawidłowości w wydatkowaniu środków publicznych w okręgu gliwickim.

W świetle ujawnionych informacji przewodnicząca Edyta Odyjas zawnioskowała o przekazanie raportu z kontroli prowadzonej w okręgu gliwickim bezpośrednio do Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego, w celu wszczęcia postępowania pod kątem podejrzenia popełnienia przestępstwa przez kuratora okręgowego w Gliwicach.

Wiceminister Łukasz Piebiak w odpowiedzi na wniosek poinformował, że w tym zakresie podjęte już zostały stosowane kroki. Przewodnicząca Odyjas zaapelowała również do Ministra o zlecenie podobnych kontroli w innych okręgach sądowych.

Istotnym zagadnieniem było omawiane na spotkaniu bezpieczeństwo kuratorów, zwłaszcza podczas wykonywania zadań w terenie. Związkowcy domagali się od kierownictwa zawarcia porozumienia z resortem zdrowia. Porozumienia o szybkiej ścieżce leczenia w przypadku ekspozycji na czynniki biologiczne np. zakłucia igłą byłoby dobrym rozwiązaniem. Związkowcy krytycznie odnieśli się do przekazanych przez naczelnika Wydziału Probacji propozycji podniesienia bezpieczeństwa pracy poprzez rozwiązania, które w ich ocenie są kosztowne, nieefektywne i mogą prowadzić do marnotrawstwa pieniędzy publicznych. Zwrócili uwagę na najprostszy i najtańszy system reagowania, który w tym zakresie mógłby zostać wykorzystany, czyli numer alarmowy 112 i nadajnik GPS znajdujący się w każdym średniej klasy smartfonie, który uzupełniłby dotychczasowe uprawnienia możliwości korzystania z asysty policji podczas wykonywania czynności obciążonych wysokim ryzykiem. Zdaniem kuratorów dotychczasowe działania bardziej pozorowały dbanie o bezpieczeństwo i zbędne ponoszenie kosztów na nieefektywne działania.

W kwestii wynagrodzeń ustalono, że w wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów pojawił się projekt rozporządzenia RM zmieniającego rozporządzenie w sprawie wynagrodzeń kuratorów zawodowych i aplikantów kuratorskich. Edyta Odyjas zwróciła się bezpośrednio do naczelnika Departamentu Wykonywania Orzeczeń i Probacji z propozycją, aby odpowiednio wcześniej inicjować działania związane z procedowaniem podwyżek wynagrodzeń w grupie zawodowej kuratorów, tak by ich docelowy wzrost był realizowany w podobnym czasie jak ma to miejsce w pozostałych grupach zawodowych zatrudnionych w sądownictwie powszechnym. Dotychczas bowiem kuratorzy byli jedyną grupą zawodową, która otrzymywała podwyżki w drugiej połowie roku, podczas gdy pozostała część osób tj. urzędnicy, asystenci i pracownicy obsługi zdążyli już o otrzymanych podwyżkach wynagrodzeń dawno zapomnieć.



ŹRÓDŁO: DPALESTRAPOLSKA.WORDPRESS.COM

# SPECJALIŚCI PRZECHODZĄ DO "S"



FOT. PEXELS | PIXABAY

- W dniu 30 czerwca Związek Zawodowy Opiniodawczych Zespołów Sądowych Specjalistów podjął uchwałę o zlikwidowaniu związku i przyłączeniu się do MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa. W ten sposób witamy w naszych szeregach specjalistów w znacznie szerszym gronie. Obecnie trwa proces składania deklaracji związkowych przez członków dotychczasowego związku zawodowego. Mamy nadzieję, że wspólnie uda nam się wprowadzić korzystne zmiany dla specjalistów z OZSS – zresztą już odbyło się pierwsze spotkanie w ministerstwie.
- Wszystkich specjalistów, którzy chcą przyłączyć się do „S”, prosimy o pobranie ze strony [ps-solidarnosc.org.pl](http://ps-solidarnosc.org.pl) deklaracji, która znajduje się w zakładce PRZYŁĄCZ SIĘ. Tam znajdują się też informacje, gdzie można przestać wypełnione deklaracje. Informujemy również, że członkowie likwidowanego związku zawodowego powinni we własnym zakresie złożyć w oddziale finansowym swojego sądu okręgowego pisemną rezygnację z pobierania składek na ZZ OZSS.
- W tym numerze zapraszamy wszystkich specjalistów do zapoznania się z relacją ze spotkania w ministerstwie oraz felietonu Joanny Grodzickiej-Waniewskiej. Wiemy, że jesteście Państwo przeciążeni pracą i pisanie dodatkowych tekstów nie jest łatwe. Jednak wszystkich zapraszamy do przesyłania tekstów do redakcji, które związane są mniej lub bardziej z Państwa pracą.



Katowice, dnia 24 lipca 2018 r.

**Nr – 1/24/07/2018**

**Szanowny Pan  
Łukasz Piebiak  
Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości**

Szanowny Panie Ministrze,

Działając w imieniu Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa w trosce o prawidłowość procesu diagnostycznego, jakość sporządzanych opinii przez specjalistów opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów oraz w trosce o komfort i higienę pracy pracowników OZSS zachodzi konieczność zmiany punktu 8.10 Zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 lutego, 2016 r. w sprawie ustalenia standardów metodologii opiniowania w opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów, który zakłada, że „termin sporządzenia opinii określa organ zlecający, przy czym opinia powinna być sporządzona nie później niż w terminie 14 dni od dnia zakończenia badania”.

Obowiązujące aktualnie przepisy, wynikające z powyższego Zarządzenia w znacznym stopniu utrudniają wykonywanie obowiązków jakie nakłada na specjalistów Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 roku. Art. 11.1. „Kierownik zespołu i specjalista są zobowiązani: 1) czynności, o których mowa w art. 1, wykonywać z najwyższą starannością”.

Zwiększająca się ilość planowanych badań (zgodnie z oczekiwaniami ministerialnego nadzoru merytorycznego) przy coraz większej złożoności i trudności spraw zleczanych do zaopiniowania powoduje, że specjaliści wykonują swoją pracę pod presją i w warunkach bardzo dużego obciążenia psychicznego. Podkreślenia wymaga fakt, iż de facto 14-dniowy termin wydania opinii jest w najlepszym przypadku terminem co najwyżej 10-dniowym (bez sobót i niedziel, dni ustawowo wolnych od pracy). W tym czasie specjaliści wykonują kolejne swoje zadania – analizują akta zleczonych spraw (często wielotomowe), przeprowadzają kolejne badania, przygotowują się do rozpraw sądowych i uczestniczą w nich – często w sądach oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów, poszerzają swoje kompetencje merytoryczne, korespondują z sądem, załatwiają sprawy formalne z sądami, kuratorami sądowymi, związane bezpośrednio z procesem diagnostycznym itp.

Konieczność sporządzenia opinii w ciągu 14 dni wymusza na specjalistach wykonywanie zadań z naruszeniem Kodeksu Pracy, w godzinach nadliczbowych, za które nie otrzymują wynagrodzenia.

Dodatkowo Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 roku o opiniodawczych zespołach sądowych specjalistów nakłada na tę grupę zawodową obowiązek wykonywania zadań z zachowaniem najwyższej staranności, co przy kumulacji czynników związanych ze zwiększającą się ilością badań, złożonością zleczanych spraw oraz wymogiem terminowego sporządzania opinii, staje się niemożliwe. Istnieje realne zagrożenie spadku jakości wydawanych opinii, a przez to naruszenia dobra osób badanych oraz zleceniodawcy.

Przedstawiona wyżej sytuacja wywołuje frustrację pracowników OZSS i nasilające się przypadki rezygnacji z pracy specjalistów o wysokim stopniu kompetencji zawodowych. To zjawisko z kolei powoduje wzrost obciążenia pracą tych specjalistów, którzy są jeszcze zawodowo związani z sądownictwem.

Zatem zmiana terminu wydania opinii przynajmniej poprzez wyłączenie z terminu 14 dni sobót, niedziel, przypadających świąt i urlopów np. jednego ze specjalistów (opinie są sporządzane w co najmniej dwuosobowym zespole) oraz wprowadzenie zapisu, że zwolnienie lekarskie specjalisty automatycznie wydłuża czas wydania przez niego opinii - pozwolą na bardziej dogodną indywidualną organizację czasu pracy specjalisty, dostosowanie tempa pracy do możliwości psychofizycznych i stopnia obciążenia aktualnymi zadaniami, a w konsekwencji dochowanie najwyższej staranności wykonywanych czynności i nienaruszanie praw pracowniczych. Na ten moment tempo pracy specjalistów, stawiane im wymagania przekraczają zdecydowanie możliwości psychofizyczne pracowników, a uregulowania prawne naruszają przepisy wyższej rangi, jakim jest Kodeks Pracy.

Z wyrazami szacunku,

[–] Edyta Odyjas – Przewodnicząca Komisji MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa

# OPINIODAWCZY ZESPÓŁ SĄDOWYCH SPECJALISTÓW

UWAG KILKA O PODMIOTOWOŚCI I UPREDMIOTOWIENIU

JOANNA GRODZICKA-WANIEWSKA

**O**ZSS - już sam skrót jest trudny do wypowiedzenia. Trochę nam zajęło, zanim nauczyliśmy się go poprawnie wymawiać, a nazwę utożsamiać z nami i tym, co robimy, a co robiliśmy w RODK (Rodzinnym Ośrodku Diagnostyczno-Konsultacyjnym). Skrót skrót, ale nazwa, to, co się pod tym skrót, mieści i dzieje...Opiniodawczy Zespół Sądowych Specjalistów. Brzmi szumnie, dostojnie, szacownie. Już żaden tam ośrodek, tylko zespół, a w nazwie bezpośrednie określenie nas - sądowi specjaliści. Wszystko wydaje się tak bardzo podmiotowe, naznaczone szacunkiem, bo i funkcja niebagatelna, koncentrująca się głównie wokół sporządzania na zlecenie sądu opinii w sprawach rodzinnych i opiekuńczych oraz nieletnich. Funkcja niebagatelna to i wymagania wobec specjalistów niebagatelne. Ukończone studia wyższe z zakresu psychologii, pedagogiki, uzyskany tytuł magistra, 3-letni staż pracy w poradnictwie rodzinnym lub z młodzieżą społecznie niedostosowaną albo 3-letni staż kliniczny, nie wspominając już o nieposzlakowanej opinii, niekaralności, a wisienką na torcie jest pomyślne przejście 3 - stopniowego konkursu na stanowisko specjalisty.

Wróćmy jednak do podmiotowości OZSS. Może nazwa dająca poczucie podmiotowości, może i naznaczona

szacunkiem, ale to, co prawodawca zgotował nam dzięki ustawie i zarządzeniu, które określiły nasze warunki płacy i pracy, nie przystaje ani do podmiotowości, ani do pracy, którą wykonujemy.

Napisałam kilka zdań, a już czuję, jak przez nie przebiega moja gorycz, żal i złość. I wiem, że tak czuje całe, a przynajmniej większość naszego środowiska. Wiem też, bo - tego nauczył mnie mój zawód, bo w końcu psycholog to spec od uczuć i potrzeb - że warto wyrażać swoje potrzeby i uczucia wprost, więc chętnie powiem, że jestem wkurzona, rozgoryczona i zniesmaczona tym, co się nam robi. Co jednak z tego, skoro moje słowa słyszą tylko moi koledzy i koleżanki. I tak się dzieje od prawie 3 lat, i dalej ciągniemy ten wóz. Nawet się zastanawiałam, dlaczego nadal w tym miejscu pracuję, mimo tylu frustracji. Lubię swoją pracę, lubię analizować system rodzinny, jestem w tym dobrze wykształcona i mam niebagatelne doświadczenie, osadzona w tym, co robię, podobnie jak pozostali. To, co mnie filtruje, co daje oddech i sprawia, że zostaję w tym miejscu, to moje koleżanki i koledzy. Umiemy być razem, mimo różnic i odmiennych trudności. Wiem, że nie wszędzie tak jest, a raczej w większości tak nie jest, bo frustracja, którą nam zgotowano, wpływa nie zawsze najlepiej na relacje koleżeńskie w OZSS-ach oraz powoduje, że





składane są nagminnie wypowiedzenia. Jestem pewna, że gdyby ten czynnik - dobre ludzkie relacje - odpadł również u nas, gdybyśmy zaczęli rzucać się sobie do gardeł, gdyby nie było podmiotowości, którą sobie sami stwarzamy, bo ustawodawca jej nam nie dał, rzuciłabym tę robotę na rzecz psychoterapii. Tam przynajmniej masz wpływ, pomagasz innym, doświadczasz wdzięczności i adekwatnego wynagrodzenia. No może przez chwilę bym się jeszcze wahała z rzucaniem roboty, bo czuję, niestety, oddech kredytów. Ale chwilę, naprawdę, czy jest się czego bać?, przecież nasze wynagrodzenie w OZSS to temat na następny felieton. Równie dobrze mogłabym pracować w Biedronce, przy całym szacunku dla ludzi wykonujących tam pracę.

Wróćmy jednak do meritum, żeby oddać nie tylko emocje (choć to bardzo ważne), ale też sedno naszej pracy i uregulowań, które rządzą obecnie naszym życiem zawodowym. Jest ogrom wątków, które warto byłoby poruszyć, rozważyć z punktu widzenia zarówno prawnego, jak i psychologicznego. Zacznę od terminu wydania opinii, podstawowego obecnie problemu pracowników OZSS-ów, który ustawodawca nam zafundował, chcąc, może skrócić proces postępowania sądowego, jednak robiąc to nieudolnie, kosztem ludzi, których badamy, bez znajomości czy respektowania procedury opiniowania. Obecne przepisy ustalają termin wydania opinii na 14 dni od dnia zakończenia badania. Brzmi to nawet sensownie, ale raczej dla kogoś, kto nie ma nic wspólnego z naszą pracą i nie wie, co się z tym wiąże.

Oczywiście, w żadnym wypadku nie jest to 14 dni, lecz co najwyżej 10 odliczając soboty i niedziele, teoretycznie dni wolne od pracy. Piszę „teoretycznie”, bo przemawia przeze mnie sarkazm, bo wprawdzie kodeks pracy gwarantuje nam te dni jako ustawowo wolne, jednak, jak przeczytaliśmy w oficjalnym piśmie do nas z tzw. „góry”, to nie jesteśmy jedyną grupą zawodową, która pracuje w dni wolne od pracy i „nie ma co narzekać”. Poczuliśmy się jak strażacy... Już w tym miejscu włos się na głowie jeży, bo, żeby było jasne, nie mamy zadaniowego czasu pracy i podlegamy pod standardowe przepisy kodeksu pracy (czyli zgodnie z art. 129 Czas pracy nie może przekraczać 8 godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy), które jak widać już w tym miejscu, łamać można, a podmiotowość ulatuje już na tym etapie.

Oczywiście, te dziesięć dni nie są dniami poświęconymi jedynie na opracowanie opinii, bo w tym czasie podejmujemy inne obowiązki, a przede wszystkim badamy kolejne sprawy, które z roku na rok są coraz trudniejsze i bardziej skomplikowane, również „sam klient” coraz trudniejszy, a my jako społeczeństwo coraz bardziej skorzy do walki niż do akceptacji sądowych wyroków. W czasie badania już przygotowujemy się do tego, że będziemy na sali sądowej centralnym punktem ataków stron, a co najmniej jednej, bo opinia nigdy nie będzie spełnieniem oczekiwań wszystkich, pozostających w głębokim sporze. Specjaliści zanurzają się w emocje systemu rodzinnego, który jest w kryzysie, a jego członkowie

w cierpieniu, jednak o różnych obliczach. Doświadczamy ich bólu, lęku, rozpacz, ale też dużego gniewu, złości, manipulacji, zarówno podczas badania, jak i później na sali sądowej. A w tym wszystkim są małe dzieci i ich dobro, które musimy chronić. Zdaję sobie sprawę, jak wiele umiejętności musimy posiadać, żeby cały proces badania, diagnozy i obrony opinii na sali sądowej przebiegł „pomyślnie”, zatem nie wystarczy sama wiedza, potrzeba też dużej uważności na drugiego człowieka będącego w kryzysie. Ma to miejsce już od rozpoczęcia procesu badawczego - podejmowania kontaktu z badanymi, stworzenia atmosfery sprzyjającej otwarciu, umiejętnego stawiania pytań, diagnozowania problemu, hamowania własnych odczuć i reakcji. Szczególnej uważności i zaangażowania wymagają rozmowy z małymi. Doświadczamy ich bólu z racji pozostawiania w epicentrum konfliktu pomiędzy najbliższymi osobami dorosłymi, które teoretycznie chcą dla nich jak najlepiej, a praktycznie, z uwagi na własne ograniczenia i nieradzenie sobie z emocjami, gotują im drogę krzyżową. Po takim badaniu potrzebuję dobrej kawy z przyjaciółmi, odpoczynku przy książce, filmie, aby choć trochę odreagować emocje, w które się zanurzam i które na mnie działają z dużą siłą. Oczywiście mój czas poświęcony na odreagowywanie fizyczne, emocjonalne (ból głowy, czasami mocno poruszone emocje wymagające wyciszenia) po takim badaniu, nie są wliczane w mój czas pracy, bo przecież „mam już wolne”.

I te dylematy przy sporządzaniu opinii: jak przekazać Sądowi obraz problemu, nie robiąc krzywdy małemu, bo będą tę opinię czytać również ich rodzice, którzy niejednokrotnie obwiniają później dzieci o to, że źle coś powiedziały na badaniu, że przez nich coś się nie udało (np. wygrać sprawy). Stąd też formułowanie opinii wymaga od nas nie tylko przekazania trafnej diagnozy odpowiadającej na pytania Sądu, ale i ważenia słów, by zminimalizować ewentualne szkody, by nie zaostrzyć konfliktu między stronami. Każde zdanie w opinii musi być gruntownie przemyślane, a to wymaga czasu, refleksji i skupienia, a my jesteśmy już w nowych, kolejnych ludzkich dramatach.

Tak więc, w trakcie tych 10 dni po badaniu, mamy następne co najmniej 5 badań, kolejnych ludzkich tragedii, trudnych emocji, wchodzenia w nurt zaognionego konfliktu, i to nie przez pryzmat biurka, ławy sądowej tylko namacalnie wszystkimi zmysłami, w bezpośrednim żywym kontakcie z drugim człowiekiem. Wymaga to nie tylko wiedzy, intensywnej pracy głowy, intelektu, ale i dojrzałości emocjonalnej, wglądu we własne uczucia, ich świadomości.

W ciągu tych 10 dni oprócz badań bywamy na salach sądowych, często oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów od miejsca naszej pracy, aby odpowiadać na pytania stron i ich pełnomocników, konfrontować się

z ich złością, gniewem, co jest dodatkowym wyzwaniem i obciążeniem. Etap wysłuchań na sali sądowej jest kolejnym powodem stresu i konieczności posiadania już dużych umiejętności poruszania się w obrębie swojej specjalności i wydanej opinii w atmosferze głębokiego konfliktu stron, forsowania własnych interesów i ataków na specjalistów wydających opinię sprzeczną z oczekiwaniami jednej ze stron, z jednoczesną dbałością o nasz priorytet, jakim jest ochrona dobra małego dziecka.

Oczywiście, te 10 dni to nie tylko następne badania, wyjazdy do sądów, ale i załatwianie spraw formalnych, sporządzanie pisemnych odpowiedzi na zarzuty do opinii, pogłębianie wiedzy itd., itd.

Tak wiele chciałam przekazać w tej relacji, a tymczasem ujrzałam, że praktycznie każdy akapit mógłby być samodzielnym felietonem. Można by nadal rozważać intelektualnie, poznawczo zgłębiać tematy nie zapominając o tym, że tak wiele kryje się w tych przemysłeniach emocji związanych z naszą pracą, a obecnie dodatkowo z uregulowaniami prawnymi określającymi jej warunki. Ważne jest, by szczególnie w naszej pracy traktować ludzi będących w głębokim kryzysie podmiotowo, z dużą uważnością, wrażliwością i zgłębieniem problemu. Jednak ustawodawca oraz naciski z góry, aby robić jak najwięcej badań uprzedmiotowiają nas i naszą pracę tak mocno, że trudno o podmiotowość, a szybciej o akord przy taśmie produkcyjnej, działanie schematyczne, bez refleksji, mimo że w innym przepisie nakłada na nas obowiązek wykonywania czynności diagnostycznych z najwyższą starannością, zgodnie z aktualnymi wskazaniem wiedzy i nauki oraz etyką wykonywanego zawodu, bezstronnie i terminowo. Nie da się tego pogodzić, zapewniam was. Oczywiście, można próbować, bo tak się dzieje obecnie, ale łączy się to z olbrzymim obciążeniem psychicznym, a tym samym olbrzymią frustracją, bo pracą w nadgodzinach (za które nie otrzymujemy wynagrodzenia dodatkowego), a robimy to kosztem siebie, kosztem czasu z rodziną. Zatracamy zatem podmiotowość i uważność na siebie samych, która ostatecznie będzie prowadzić do obniżonej uważności na innych.

Zatem, jak to jest, jak ma być? Nazywamy się dumnie i szczytnie, a pod fasadą rozpościera się uprzedmiotowienie – nas mających na celu zaopiniowanie każdej trudnej sytuacji rodzinnej z wymaganą procedurami starannością i rozważą oraz uprzedmiotowienie ich - rodziny w kryzysie, traktowanej owymi przepisami jak nic nie znaczący trybik w maszynie sprawiedliwości.



Związek Zawodowy  
Prokuratorów i  
Pracowników  
Prokuratury RP



## PROJEKT ZAŁOŻEŃ DO USTAWY O PRACOWNIKACH SĄDÓW I PROKURATURY ZŁOŻONY MINISTROWI SPRAWIEDLIWOŚCI

### 1. Cel projektowanej ustawy i istota proponowanych rozwiązań.

Pracownicy sądów i prokuratury stanowią nieodłączny element wymiaru sprawiedliwości. Obecnie wymagane jest ciągłe poszerzanie przez nich wiedzy zawodowej w celu zachowania profesjonalizmu i dostosowania się do zmian prawnych, informatyzacji i ciągłego wzrostu spraw toczących się przed sądami różnej instancji. Praca wykonywana przez pracowników sądów i prokuratury wiąże się także z dużym obciążeniem psychospołecznym i odpowiedzialnością za podejmowane decyzje. W chwili obecnej sytuację pracowników sądów i prokuratury regulują przepisy umiejscowione w różnych aktach prawnych, często niewystarczająco, pozostawiając tym samym dużą swobodę poszczególnym dyrektorom sądów. Taki stan rzeczy doprowadził do chaosu regulacyjnego przejawiającego się zarówno w wynagrodzeniach pracowników sądów i prokuratury jak i w warunkach ich pracy. Biorąc pod uwagę doniosłość istnienia pracowników sądów i prokuratury, która przejawia się regulacją ich bytu w ustawach ustrojowych (ustawa - prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawa o prokuraturze), zachodzi potrzeba nowej regulacji sytuacji prawno-pracowniczej omawianej grupy zawodowej.

Proponowane rozwiązania mają na celu poprawę jakości wykonywanej pracy, zminimalizowanie występowania zjawiska rotacji pracowników, większą specjalizację pracownika, a także rozwinięcie poczucia przynależności i odpowiedzialności społecznej skutkującej większym zaangażowaniem w wykonywane obowiązki. Należy zatem w pierwszej kolejności wyeliminować odesłania do ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych. Następnie, należy opracować tekst jednolity ustawy regulującej w całości sytuację pracownika sądu i prokuratury. Tak duże zmiany nie powinny odbywać się za pomocą derogacji lecz abrogacji obowiązującej ustawy i aktów wykonawczych.

### 2. Zakres przewidywanej regulacji.

W pierwszej kolejności zachodzi potrzeba odejścia od tzw. pragmatyki otwartej. Zdaniem Anny Dubownik „obowiązująca ustawa o pracownikach sądów i prokuratury należy do tzw. pragmatyk otwartych, czyli ustaw regulujących sytuację prawną danej kategorii pracowników w sposób niekompletny i w szerokim zakresie wykorzystujących instytucje powszechnego prawa pracy oraz innych pragmatyk.”<sup>1</sup> Należy podkreślić, iż specyfika pracy pracownika sądu czy prokuratury znacznie odbiega od specyfiki pracowników samorządowych, korpusu służby cywilnej, czy nawet pracowników urzędów państwowych. Wykorzystanie instytucji przypisanych dla tych pragmatyk służbowych nie powinno mieć zatem miejsca w ustawie o pracownikach związanych, nawet pośrednio, z wymiarem sprawiedliwości. Należy zatem ująć pracowników sądów i prokuratury za pomocą pragmatyki służbowej. Należałoby przy tym objąć ich mnożnikowym systemem wynagrodzeń i wyłączyć spod regulacji znacznej części Kodeksu pracy. Uregulowanie całej materii dotyczącej stron stosunku pracy w sądach powszechnych i prokuraturze byłoby wskazane ze względu na jednolitość sądów i prokuratury na terenie całego kraju. Dyferencjacja przepisów regulujących sytuację pracownika sądu i prokuratury wydaje się być sprzeczna z założeniami ustawodawcy, który m. in. za pomocą ustawy - prawo o ustroju sądów powszechnych unormował jednolite wytyczne dla wszystkich sądów powszechnych w obrębie ich właściwości rzeczowej. Przyjęta zatem w chwili obecnej przez ustawodawcę technika legislacyjna, polegająca na rozproszeniu przepisów dotyczących pracowników sądów i prokuratury w różnych aktach prawnych wprowadza wspomniany chaos.

Proponowane zmiany powodują konieczność przeanalizowania innych aktów prawnych, m. in.: Ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych (w zakresie nazewnictwa pracowników sądów), Zarządzenia Ministra Sprawiedli-

<sup>1</sup>Anna Dubownik, *Zatrudnienie urzędników sądowych w świetle ustawy o pracownikach sądów i prokuratury z 1998 r.*, w: Artur Rycak, *Zatrudnianie pracowników sądów z perspektywy prawa pracy i zarządzania*, Warszawa, 2014, str. 45

wości w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (w zakresie podległości służbowej), ustawy Prawo o prokuraturze (w zakresie statusu pracowników prokuratury), ustawy o kuratorach zawodowych (w zakresie odesłania do obecnie obowiązującej ustawy o pracownikach sądów i prokuratury).

### **3. Zasadnicze kwestie wymagające uregulowania.**

Przy redagowaniu nowej ustawy regulującej pragmatykę służbową pracowników sądów i prokuratury w sposób całościowy należy sprecyzować niezdefiniowane dotąd tzw. dyżury aresztowe oraz rodzinne. Obecna sytuacja, w której pracownik zobowiązany jest do pełnienia tzw. „dyżuru pod telefonem” bez jakiegokolwiek gratyfikacji wydaje się być sprzeczna z podstawowymi zasadami prawa pracy dotyczącymi prawa do odpoczynku, pewności pracy, czy godnego wynagrodzenia. Podkreślenia wymaga fakt, iż w ocenie organizacji związkowej dyżury winny być przeznaczone wyłącznie dla pracowników wydziałów orzeczniczych, odpowiednio wydziałów karnych w przypadku dyżurów aresztowych oraz wydziałów rodzinnych w przypadku dyżurów rodzinnych. Regulacja zagadnienia dyżurów winna zawierać określenie: zwrotu kosztów dojazdu, wynagrodzenia ustalanego godzinowo od chwili wezwania do chwili zakończenia wykonywania wszystkich czynności przez pracownika oraz sposób pełnienia dyżuru (harmonogram, sposób kontaktowania się z pracownikiem z zachowaniem prawa do prywatności).

Kolejną kwestią wymagającą nowego uregulowania jest opieka nad stażystą. Regulacja winna uwzględniać rzeczywistą opiekę nad stażystą oraz szkolenie i wprowadzanie w wykonywanie obowiązków, co związane jest z dodatkowym obciążeniem urzędnika i winno obejmować dodatek specjalny.

Niezbędnym elementem nowej ustawy o pracownikach sądów i prokuratury jest wprowadzenie kadencyjności funkcji kierownika oraz procedura jego wyłonienia z uwzględnieniem naboru wewnętrznego. Wysokość dodatku za pełnioną funkcję winna być uzależniona od wielkości wydziału/oddziału, którym kierownik zarządza.

W projekcie należy określić strukturę organizacyjną sądu oraz prokuratury z uwzględnieniem możliwości powoływania konkretnych oddziałów/wydziałów do wielkości jednostki liczonej w ilości etatów pracowniczych. W strukturze organizacyjnej winna znaleźć się regulacja dotycząca podległości służbowej z wyodrębnieniem dotychczas funkcjonującego rozdziału na pion orzeczniczy i administracyjny. Niezbędne jest zlikwidowanie podległości służbowej kierownika wydziału w stosunku do przewodniczącego wydziału.

Nowa ustawa o pracownikach sądów i prokuratury winna uwzględniać procedurę zmiany sądu, w którym pracownik ma być zatrudniony. Pracownik chcący zmienić jednostkę sądu lub prokuratury winien być zwolniony z procedury konkursowej. Proponuje się w tym względzie wprowadzić instytucję porozumienia między pracodawcami, aby nie naruszyć zagwarantowanego konstytucyjnie dostępu obywateli do wolnych miejsc pracy.

Należy całkowicie zmienić zasady i reguły okresowego oceniania pracowników sądów. Do tego niezbędne jest uchylenie obowiązującego w tym zakresie rozporządzenia oraz określenie czynności, jakie wykonywane są w jednostkach sądów i prokuratury, które będą stanowiły podstawę do opracowania przez pracodawcę zakresu czynności konkretnego pracownika. Zakres czynności bowiem winien być podstawą do dokonania oceny kwalifikacyjnej pracownika. Należy przy tym zastrzec, iż pracownik sądu i prokuratury wykonując czynności służbowe nie może być zobowiązany do ilościowego spełnienia normy, określonej w przepisach wewnętrznych. Innymi słowy należy na gruncie ustawowym wyczerpująco uregulować kwestię czynności tak, ażeby pracodawcy nie mieli możliwości swobodnego regulowania sposobu ilościowego wykonywania pracy przez pracownika.

Koniecznym jest, we współpracy z Ministerstwem Zdrowia, opracowanie listy chorób zawodowych pracowników sądów i prokuratury. Pracownicy ci narażeni są na wiele schorzeń, które bezpośrednio wiążą się z wykonywaną pracą.

Należy także uregulować sposób wynagradzania pracowników za pracę w godzinach nadliczbowych. Jednostki sądów i prokuratury wykonują zadania określoną ustawą i w większości takie, które są ogólnie możliwe do przewidzenia. Przy zapewnieniu odpowiedniej ilości etatów pracowniczych praca w godzinach nadliczbowych zdarza się w wyjątkowych sytuacjach. Zapewnienie wypłaty wynagrodzenia za przepracowanie godzin nadliczbowych wyeliminuje możliwość występowania nadużyć ze strony pracodawcy bez powodowania zjawiska pozornego wykonywania większej ilości pracy. W sytuacji zwracania pracownikom godzin prze-

pracowanych ponad normę, organizacja pracy ulega pogorszeniu, co powoduje niejednokrotnie zwiększenie zaległości.

W projekcie należy określić maksymalny czas, na jaki pracodawca może przyznać dodatek specjalny oraz uszczegółwić (w związku z opracowaniem zakresów czynności) okoliczności, w którym przyznanie dodatku byłoby zasadne. Rozwiązanie to wyeliminuje występowanie nadużyć w kwestii wydatkowania budżetu na pozorne dodatkowe czynności pracowników.

W nowej ustawie należy zawrzeć delegację ustawową do wydania przez Ministra Sprawiedliwości rozporządzenia w sprawie stanowisk w sądach i prokuraturze oraz wymaganych kwalifikacji do ich zajmowania. Należy przy tym wyeliminować stanowiska, które w rzeczywistości nie funkcjonują, dostosować nazewnictwo i grupy do proponowanych poniżej zmian oraz stworzyć odpowiednią drogę awansu obligatoryjnego. Należy podkreślić, iż w rzeczywistości w obecnym stanie prawnym wielu pracowników spełniających kryteria nie jest awansowanych wyłącznie ze względów finansowych. Ponadto w związku z postępującą informatyzacją jednostek wymiaru sprawiedliwości należy rozdzielić stanowisko informatyka na ogólnego i technicznego oraz określić liczbę tych stanowisk w przeliczeniu na etaty w danej jednostce. Dostateczna liczba informatyków wyeliminuje sytuacje przestoju w pracy pracownika, co w konsekwencji przełoży się na zmniejszenie przypadków powstania ewentualnych zaległości z tego tytułu.

Należy także określić sztywną wartość funduszu premiowego oraz funduszu nagród i jednoznacznie określić ich obligatoryjność lub fakultatywność.

#### **4. Proponowane brzmienie znowelizowanych przepisów.**

Oprócz wyżej wymienionych spraw, których uregulowanie jest niezbędne należy, w odniesieniu do obecnie obowiązującej ustawy, wprowadzić przepisy w następującym brzmieniu:

##### **Art. 1.** Zakres regulacji ustawy

Ustawa określa obowiązki i prawa urzędników i pracowników technicznych zatrudnionych w:

- 1) sądach powszechnych i wojskowych;
- 2) powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury;
- 3) Biurze Służby Prawnej Trybunału Konstytucyjnego.

##### **Art. 1a.**

1. Ilekroć w ustawie jest mowa o dyrektorze sądu, w przypadku sądów wojskowych należy przez to rozumieć prezesa wojskowego sądu okręgowego albo prezesa wojskowego sądu garnizonowego.
2. Ilekroć w ustawie jest mowa o prokuratorze należy przez to rozumieć odpowiednio prokuratora krajowego, prokuratora regionalnego lub prokuratora okręgowego.

##### **Art. 2.** Urzędnikiem może zostać osoba:

- 1) która ma pełną zdolność do czynności prawnych;
- 2) uchylony
- 3) która nie była karana za umyślne przestępstwo lub przestępstwo skarbowe;
- 4) przeciwko której nie jest prowadzone postępowanie o umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe;
- 5) (uchylony)
- 6) uchylony
- 7) która odbyła staż urzędniczy w sądzie lub w prokuraturze.

**Art. 3.** 1. Staż urzędniczy ma na celu praktyczne i teoretyczne przygotowanie do wykonywania obowiązków urzędnika.

2. Staż urzędniczy trwa 6 miesięcy i kończy się egzaminem.

3. uchylony.

**Art. 3a.** 1. Na staż urzędniczy może być przyjęta osoba, która spełnia wymogi określone w art. 2 wymogi wobec kandydata na urzędnika.

2. Właściwy dyrektor sądu lub właściwy prokurator, o którym mowa w art. 5 właściwość organów w sprawach

nawiązywania stosunku pracy, pkt 5-8, zwany dalej „prokuratorem”, może zwolnić z obowiązku odbywania stażu urzędniczego lub jego części osobę, wybraną w drodze konkursu na staż urzędniczy, zwanego dalej „konkuresem”, która wykaże się wymaganą programem stażu urzędniczego wiedzą teoretyczną, w szczególności znajomością organizacji i funkcjonowania sądu lub prokuratury, umiejętnościami stosowania tej wiedzy w praktyce oraz znajomością metod i techniki pracy biurowej.

**Art. 4.** 1. Stosunek pracy z osobą ubiegającą się o przyjęcie na staż urzędniczy nawiązuje się na podstawie umowy o pracę na czas określony.

1a. Stosunek pracy z pracownikiem technicznym nawiązuje się na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony.

2. Stosunek pracy z urzędnikiem nawiązuje się na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony.

3. (uchylony)

4. Warunkiem ubiegania się o zatrudnienie w sądzie lub prokuraturze jest złożenie przez osobę ubiegającą się o przyjęcie na staż urzędniczy oświadczenia, że nie jest prowadzone przeciwko niej postępowanie o umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe.

5. Dyrektor sądu lub prokurator kierujący jednostką organizacyjną prokuratury przed przyjęciem osoby na staż urzędniczy zasięga informacji z Krajowego Rejestru Karnego o tej osobie.

6. W uzasadnionych przypadkach dyrektor sądu lub prokurator zasięga informacji z Krajowego Rejestru Karnego o osobie zatrudnionej w sądzie lub prokuraturze.

7. (uchylony).

**Art. 6.** 1. Urzędnik jest obowiązany:

1) przestrzegać przepisów prawa;

2) rzetelnie i bezstronnie wykonywać powierzone zadania;

3) dochowywać tajemnicy prawnie chronionej;

4) bezstronnie wykonywać obowiązki służbowe, tzn. nie kierować się swoimi poglądami politycznymi, religijnymi ani interesem jednostkowym lub grupowym.

5) wykonywać polecenia służbowe przełożonych zgodnie z przepisami prawa i umową o pracę.

2. Jeżeli w przekonaniu urzędnika polecenie służbowe jest niezgodne z prawem lub zawiera znamiona pomyłki, jest on obowiązany na piśmie poinformować o tym przełożonego. W razie pisemnego potwierdzenia polecenia urzędnik jest obowiązany je wykonać.

3. Urzędnik nie wykonuje polecenia służbowego, jeżeli prowadziłoby to do popełnienia przestępstwa lub groziłoby niepowetowanymi stratami.

**Art. 11.** 1. uchylony

2. Urzędnik nie może wykonywać zajęć sprzecznych z obowiązkami określonymi w art. 6

**Art. 11a.** Delegowanie urzędnika sądu

1. Minister Sprawiedliwości może delegować urzędnika, za jego zgodą, do wykonywania obowiązków służbowych w innym sądzie, Ministerstwie Sprawiedliwości lub innej jednostce organizacyjnej podległej Ministrowi Sprawiedliwości albo przez niego nadzorowanej, na czas określony, nie dłuższy niż dwa lata.

2. uchylony

3. Właściwy dyrektor sądu apelacyjnego może delegować urzędnika do wykonywania obowiązków służbowych w innym sądzie na obszarze danej apelacji, na warunkach określonych w ust. 1, na czas określony, nie dłuższy niż 12 miesięcy.

4. uchylony

5. Delegowaniu nie podlegają urzędnicy zajmujący w sądzie stanowiska: głównego księgowego i audytora wewnętrznego.

6. uchylony

7. Urzędnik delegowany na podstawie ust. 1, na czas nieokreślony, może być odwołany z delegowania, względnie z niego ustąpić za trzymiesięcznym uprzedzeniem.

8. W okresie delegowania urzędnik ma prawo do wynagrodzenia odpowiadającemu wykonywanym czyn-

nościom w miejscu delegowania, jednak nie niższego niż dotychczasowe i dodatku za wieloletnią pracę. W przypadku powierzenia pełnienia funkcji w okresie delegowania urzędnikowi przysługuje dodatek funkcyjny w stawce przewidzianej dla tej funkcji.

9. uchylony

10. Jeżeli delegowanie następuje do innej miejscowości niż miejscowość będąca siedzibą sądu, w której urzędnik jest zatrudniony, przysługuje mu prawo do bezpłatnego zakwaterowania lub zwrotu kosztów zamieszkania w miejscu delegowania, a także świadczenia dodatkowe, rekompensujące

niedogodności wynikające z delegowania poza stałe miejsce pracy: zwrot kosztów przejazdu, diety, zwrot kosztów noclegu lub ryczałt za nocleg, jednorazowy ryczałt z tytułu przeniesienia, zwrot kosztów przewozu urządzenia domowego.

11. Wszystkie składniki wynagrodzenia pracownika delegowanego ponosi odpowiednia jednostka, do której pracownik jest oddelegowany.

12. uchylony (w tym miejscu należy uregulować kwestię dodatku funkcyjnego urzędnika delegowanego)

**Art. 11b.** należy zredagować analogicznie do art. 11a w zaproponowanym brzmieniu.

**Art. 12c.** uchylony

**Art. 14a.** Wynagrodzenie zasadniczego urzędników i pracowników technicznych określa się w terminach i na zasadach wynagrodzenia dla pracowników państwowej sfery budżetowej objętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń.

**Art. 15.** Urzędnikowi i innemu pracownikowi sądu lub prokuratury lub pracownikowi Biura Służby Prawnej Trybunału Konstytucyjnego przysługuje dodatek za wieloletnią pracę w wysokości wynoszącej po 5 latach pracy 5% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego. Dodatek ten wzrasta o 1% za każdy dalszy rok pracy aż do osiągnięcia 30% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego. (w przepisach przejściowych należy ująć tych, którzy w dniu wejścia w życie przepisów pracują 20 i więcej lat)

**Art. 16.** Za wieloletnią pracę urzędnik i pracownik techniczny sądu lub prokuratury lub pracownik Biura Służby Prawnej Trybunału Konstytucyjnego otrzymuje nagrodę jubileuszową w wysokości:

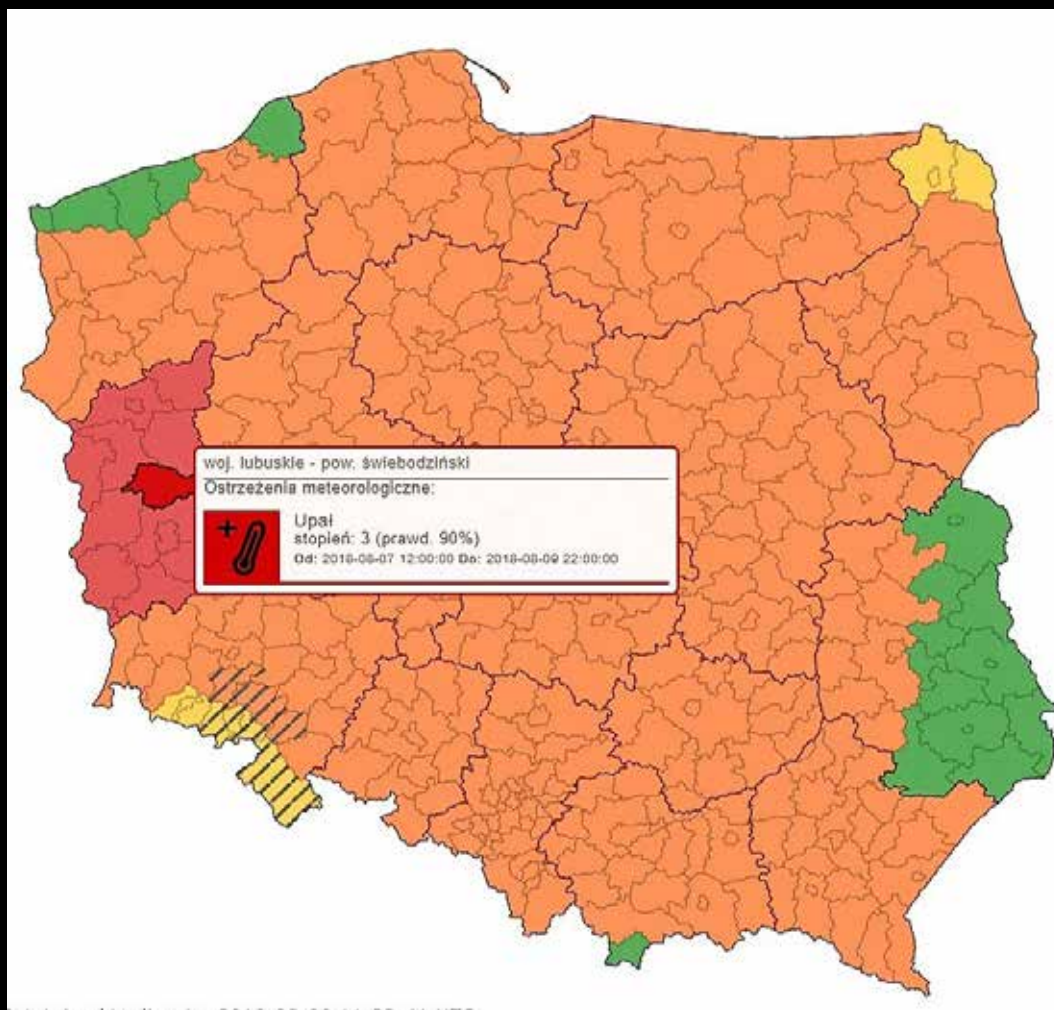
- 1) po 20 latach pracy - 75% wynagrodzenia miesięcznego;
- 2) po 25 latach pracy - 100% wynagrodzenia miesięcznego;
- 3) po 30 latach pracy - 150% wynagrodzenia miesięcznego;
- 4) po 35 latach pracy - 200% wynagrodzenia miesięcznego;
- 5) po 40 latach pracy - 300% wynagrodzenia miesięcznego;
- 6) po 45 latach pracy - 400% wynagrodzenia miesięcznego.

**Art. 17.** Urzędnikowi albo pracownikowi technicznemu sądu lub prokuratury lub pracownikowi Biura Służby Prawnej Trybunału Konstytucyjnego, którego stosunek pracy ustał w związku z przejściem na rentę z tytułu niezdolności do pracy lub na emeryturę, przysługuje jednorazowa odprawa w wysokości:

- 1) dwumiesięcznego wynagrodzenia - po 10 latach pracy w sądzie lub prokuraturze lub Trybunale Konstytucyjnym;
- 2) trzymiesięcznego wynagrodzenia - po 15 latach pracy w sądzie lub prokuraturze lub Trybunale Konstytucyjnym;
- 3) sześciomiesięcznego wynagrodzenia - po 20 latach pracy w sądzie lub prokuraturze lub Trybunale Konstytucyjnym.

**Art. 18.** W sprawach nieuregulowanych niniejszą ustawą do urzędników i pracowników technicznych sądów i prokuratury lub pracowników Biura Służby Prawnej Trybunału Konstytucyjnego stosuje się przepisy ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy.

W przepisach przejściowych i końcowych należy przede wszystkim zamieścić odesłanie do aktualnej ustawy Prawo o prokuraturze. Zaleca się także nie zamieszczać publikatora ustaw. Proponuje się, aby ustawa weszła w życie po upływie co najmniej 30 dni z wyjątkiem art. 15, który wszedłby w życie z dniem 1 stycznia 2019 r.



# TAKI MIELIŚMY KLIMAT

---

WALKA O LUDZKIE TRAKTOWANIE

---



TAKI MIELIŚMY KLIMAT TEGO LATA

## UPAŁY W LUBUSKICH SĄDACH

Zapytaliśmy w trzynastu sądach, mających siedziby w województwie lubuskim, w jaki sposób łagodzą skutki upałów. Przypomnijmy, że w województwie lubuskim został ogłoszony tego lata trzeci stopień alarmu z powodu upałów. IMGW ogłaszając ten stopień alarmu, przewidywał wystąpienie groźnych zjawisk meteorologicznych powodujących bardzo duże szkody lub szkody o rozmiarach katastrof oraz zagrożenie życia. – Groźne zjawiska meteorologiczne lub skutki ich wystąpienia uniemożliwiają prowadzenie działalności. Bądźmy przygotowani na znaczące zakłócenia w codziennym funkcjonowaniu. Zalecana najwyższa ostrożność, konieczność częstego śledzenia komunikatów i rozwoju sytuacji pogodowej. Przestrzegajmy wszystkich zaleceń wydanych przez służby ratownicze w sytuacji zagrożenia. Dostosujmy swoje plany do warunków pogodowych – ostrzegał Instytut.

Ze wszystkich lubuskich sądów nie odpowiedziały nam cztery (SR Gorzów Wielkopolski, SR Strzelce Krajeńskie, SR Wschowa i SR Świebodzin).

W pozostałych sądach zapewniana była pracownikom woda. Przypomnijmy jednak, że przepisy zobowiązują pracodawców do zapewnienia napojów o określonych właściwościach – zimnych i wzbogaconych w sole mineralne i witaminy. Warto więc sprawdzić, czy zakupiona dla pracowników woda lub woda w dystrybutorach, o których wspominają w swoich odpowiedziach sądy, spełnia ten wymóg. W czasie upałów odwodnienie nie jest jedynym zagrożeniem. Gdy człowiek się poci, z organizmu usuwane są sole mineralne (głównie potas, sód i magnez), a ich brak może spowodować poważne zachwianie równowa-

gi organizmu – np. podniesienie się ciśnienia krwi, zwiększenie ryzyka zawału czy udaru, przegrzanie organizmu. Warto zapamiętać, że zwykła woda nie wystarczy.

Wszystkie lubuskie sądy, które odpowiedziały na nasze pytania, zapewniały o różnych formach skrócenia czasu pracy. Władze Sądu Rejonowego w Żarach kompleksowo podeszły do problemu. Nie tylko skrócono czas pracy i wydłużono przerwę do 40 minut, ale też umożliwiono pracownikom rozpoczęcie pracy wcześniej. Dzięki temu pracownik pracujący w pomieszczeniu bez klimatyzacji mógł już o godzinie 13.00 zakończyć siedmiodzinny czas pracy, w którym miał prawo do 40-minutowej przerwy.

Ministerstwo Sprawiedliwości w piśmie z 3 sierpnia przypomniało sądom o możliwości skrócenia czasu pracy. Nie wiemy jednak dlaczego tylko do 7 godzin i przy jednoczesnym zapewnieniu działania ciągłości pracy sądu. Wiele urzędów – np. samorządowych, skraca godziny urzędowania. Upały są często nie do wytrzymania. Wiele budynków, w których mieszczą się sądy nie jest dostosowanych do tego, by zapewnić w miarę normalne warunki pracy przy takiej pogodzie, o czym ministerstwo zapewne wie najlepiej.

Skoro ogłaszając najwyższy stopień alarmowy, przewiduje się wystąpienie groźnych zjawisk meteorologicznych powodujących bardzo duże szkody lub szkody o rozmiarach katastrof oraz zagrożenie życia, to rodzi się pytanie: Co musi grozić pracownikom, by nie musiała być zapewniona ciągłość pracy jednostki? O to zapytaliśmy w ministerstwie.



Katowice, dnia 3 sierpnia 2018 r.

Nr – 1/3/08/18

**Szanowny Pan  
Zbigniew Ziobro  
Minister Sprawiedliwości**

Szanowny Panie Ministrze,

Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa zwraca się z pilną prośbą o podjęcie interwencji w sprawie złego traktowania pracowników sądów przez pracodawców w związku z panującymi obecnie w całej Polsce upałami. Pomimo wystąpienia Głównego Inspektora Pracy oraz licznych naszych apeli i wystąpień dotyczących zapewnienia pracownikom odpowiednich warunków pracy i obniżenia temperatury w pokojach lub skrócenia czasu pracy z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych, dostaliśmy w ostatnich dniach kilkadziesiąt zdjęć termometrów z polskich sądów, które wskazują na przekroczenie temperatury 30 stopni Celsjusza wewnątrz pomieszczeń. Zgłoszenia pracowników w tej sprawie pozostają często bez żadnej reakcji ze strony pracodawców. Zrozumiałe jest, że sądy są instytucjami publicznymi i muszą funkcjonować bez względu na uwarunkowania pogodowe, jednak ewentualne wprowadzenie zmian w harmonogramie pracy, umożliwiających pracownikom wcześniejsze opuszczenie miejsca pracy w tak wyjątkowych sytuacjach, nie powinno stanowić problemu. Poza prawnie uregulowanymi obowiązkami nałożonymi na pracodawców w okresie upałów takimi, jak zapewnienie schłodzonych napojów, bogatych w minerały czy dostarczenie pracownikom wentylatorów (przeciągi) lub klimatyzatorów przenośnych (hałas), można również zastosować szereg innych rozwiązań, wykonując obowiązek organizowania pracy w sposób zapewniający ochronę zdrowia pracownika. Jednym z takich rozwiązań jest skrócenie czasu pracy, przesunięcie godzin pracy lub – o ile to możliwe – udzielenie dodatkowych dni wolnych od pracy. Zastosowanie przesunięcia godzin pracy niejednokrotnie nie zdaje egzaminu w warunkach intensywnych i długotrwałych upałów, z jakimi aktualnie mamy do czynienia, ponieważ temperatura w pomieszczeniach już w godzinach rannych (8.00) przekracza 21 stopni Celsjusza (co powoduje problemy z koncentracją) i bardzo szybko rośnie, aby w okolicach godziny 13.00-14.00 przekroczyć próg 28-30 stopni Celsjusza (znaczący dyskomfort i spadek wydajności pracy, a także zagrożenie zdrowia w niektórych przypadkach) czy wręcz osiągnąć wartości na poziomie 32 – 35 stopni Celsjusza. Trudno wyobrazić sobie sytuację, w której pracownicy sądów będą rozpoczynali pracę o godzinie 4.00 lub 5.00 rano, aby przepracować pełne 8 godzin w znośnych temperaturowo warunkach i tak odbiegających od komfortowych. Nie powinni również być obciążani odpracowywaniem skróconego czasu pracy, gdyż nie mają oni żadnego wpływu na warunki atmosferyczne i nie ponoszą za to winy.

Nie trzeba przypominać, że panujące obecnie w większości sądów w Polsce warunki pracy stwarzają realne zagrożenie dla zdrowia pracowników (możliwe omdlenia, zawroty głowy, duszności i bóle w klatce piersiowej, zakrzepica – zwłaszcza u osób z niewydolnością układu sercowo-naczyniowego).

Zgodnie z informacjami Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej temperatura w wielu regionach kraju będzie wzrastać powyżej 30 stopni nawet do soboty. Nadchodzący weekend przyniesie niewielkie ochłodzenie z temperaturą powietrza w okolicach 28 stopni Celsjusza, natomiast od przyszłego tygodnia powrócą upały.

Dlatego też, mając na uwadze dobro pracowników sądów, zwracamy się z prośbą jak na wstępie.

Z wyrazami szacunku,

[–] Edyta Odyjas – Przewodnicząca Komisji MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa

# SĄD W INOWROCŁAWIU NIE SKRACA CZASU PRACY BO... W NASTĘPNYM TYGODNIU MA BYĆ CHŁODNIEJ

Po zgłoszeniach od kilku pracowników, dzwonieliśmy do dyrektora SR Inowrocław, informując o akcji monitorowania warunków klimatycznych w sądach (pomiar temperatury). Zapytaliśmy o to, w jaki sposób jako pracodawca łagodzi skutki warunków pogodowych. Dowiedzieliśmy się, że dyrektor dostarcza klimatyzatory, a wentylatory dostępne są niemal, w co drugim pokoju – stwierdził jednak, że nie ma wystarczającej ilości na stanie. Dostarczana jest także schłodzona woda – tak, jak zdaniem dyrektora, zobowiązuje go do tego Kodeks pracy. Na pytanie, jaką temperaturę mają pracownicy w swoich pomieszczeniach, gdzie pracują, uzyskaliśmy odpowiedź, że około 29 stopni, niektórzy mniej, a niektórzy trochę powyżej 30 stopni Celsjusza. Sam dyrektor w swoim gabinecie miał temperaturę 31 stopni. Zdaje sobie sprawę z tego, że w takich warunkach trudno wykonuje się pracę. Nie zamierzał jednak skracać czasu pracy. Gdyby miało się okazać, że w następnym tygodniu będzie kolejna fala upałów, to, jak poinformował, ponownie zastanowi się nad skróceniem godzin pracy. Natomiast w tym momencie zmiana organizacji pracy nie wchodziła w grę. W czasie rozmowy zwróciliśmy uwagę, że to akurat w tym tygodniu są wysokie temperatury i nie widzimy związku między decyzją podejmowaną dzisiaj, a temperaturami w przyszłym tygodniu. Z odpowiedzi dyrektora wynikało, że gdyby wysokie temperatury miały utrzymywać się jeszcze dłużej, to wtedy zmęczenie organizmu jest jeszcze większe. Podzieliliśmy się wątpliwością, po co w takim razie czekać aż ludzie całkiem padną, ale to podobno nasza interpretacja.

Z informacji, jakie uzyskaliśmy wynikało, że dyrektor kierował pismo do reprezentantów pracowników, w którym powołał się na zapowiadane ochłodzenia. Zapytaliśmy więc, skąd czerpał informacje o ochłodzeniach. Otóż wszelkie prognozy i portale meteorologiczne takie informacje podawały ... bez wskazywania konkretnych instytucji i – naszym zdaniem – z dosyć optymistycznym brakiem krytyki względem istoty „prognozy”. W każdym razie nie dowiedzieliśmy się, jakie istnieje powiązanie przyczynowo-skutkowe między prognozami na kolejny tydzień, a trudnymi warunkami aktualnie

panującymi. Wiemy za to, że dyrektor potwierdził ciężkie warunki pracy, ale też zapewnił, że wszystko jest zgodne z Kodeksem pracy.

Zapytaliśmy również, czy skoro postanowił dać pracownikom minimum, to czy oczekuje od pracowników maksimum pracy? Zdaniem dyrektora nie jest to temat na dyskusję z prasą, bo jest to sprawa między nim a pracownikami! Zapewnił, że nie oczekuje od pracowników, nie wiadomo jakiej sprawności.

Zapytaliśmy też, o której planuje wyjść z pracy i o której wyszedł z sądu dzień wcześniej. W tym dniu dyrektor planował wyjść po 15.00, a w poprzednim dniu wyszedł wcześniej z pracy. Ma jednak zadaniowy czas pracy, a pytanie uznał za niestosowne.

Dlaczego pytanie jest niestosowne, skoro pracownicy siedzą w pracy w temperaturze 30 stopni i większej, a decyzyjna osoba, która nie chce im skrócić czasu pracy, wychodzi wcześniej? Na to pytanie odpowiedzi nie było.

Z pism dyrektora sądu wynikało, że czas pracy nie będzie skracany, gdyż pomieszczenia wyposażone są w urządzenia klimatyzujące oraz wentylatory, a już w najbliższym czasie miało nastąpić ochłodzenie. Prezes podzielił stanowisko i argumenty dyrektora.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydał ostrzeżenia pierwszego i drugiego stopnia. W większości województw temperatura przekraczała 30 stopni Celsjusza. Synoptycy Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej prognozowali, że temperatura w wielu regionach będzie wzrastać powyżej 30 stopni co najmniej przez kolejne dni tygodnia. W kujawsko-pomorskim ostrzeżenia obejmowały wszystkie powiaty. Weekend miał przynieść niewielkie ochłodzenie, jednak zapowiadano, że od kolejnego tygodnia upały powrócą.

Dzwoniliśmy też do IMiGW po potwierdzenie, że optymizm dyrektora warto podzielić. Niestety nie mieli dla nas dobrych wieści. Rzecznik prasowy Instytutu poleciła odsyłać dyrektorów sądów do mapy ostrzeżeń pogodowych na stronie [www.pogodynka.pl/ostrezenia](http://www.pogodynka.pl/ostrezenia).



BYŁ POT,

SŁOŃCE, DESZCZ

I ŁZY WZRUSZENIA

EDYTA ODYJAS

# POBIEGLI DLA ZOSI

## POMÓŻ ZOSI:

SMS na numer 72365 o treści:  
S11469 (koszt 2,46 – z czego  
2 zł idzie na Zosię)

PRZELEW: Fundacja Siepomaga,  
ul. Za Bramką 1, 61-842  
Poznań, rachunek bankowy:  
65 1060 0076 0000 3380  
0013 1425, tytułem: 11469  
Zofia Czerniecka darowizna.

Wpłata na stronie:  
[www.siepomaga.pl/zosia](http://www.siepomaga.pl/zosia)

Zosiu masz cudownych rodziców, którzy pomimo kłopotów są pogodni i uśmiechnięci. Nie poddają się z miłości do Ciebie. Mama Kasia jest naszą członkinią i nie wyobrażaliśmy sobie, by nas przy niej zabrakło. Ona sama była bardzo wzruszona, że wielu osobom (pracownikom sądów wraz z rodzinami) chciało się przyjechać z odległych miejscowości. Rodzice Zosi byli bardzo wdzięczni za prezent jaki otrzymali od organizacji – wózek, z którym Zosia poleci na operację do Stanów Zjednoczonych. Podziękowali łzami wzruszenia. A my byliśmy zaszczyceni, że mogliśmy pobiec dla niej.



GRUPA ZORGANIZOWANA PRZEZ "S"

PRACOWNIKÓW SĄDOWNICTWA

POBIEGŁA POD HASŁEM:

**BO JAK NIE MY TO KTO!**

//

*Żaden akt dobroci,  
choćby i najmniejszy,  
nigdy nie idzie na  
marne"*

*Ezop, „Lew i Mysz”*



FOTOGRAFIE: KRZYSZTOF LITWIN



# BIEG CHARYTATYWNY

USKRZYDLENI BIEGNIEMY DLA ZOSI



RUN FALKEN

29  
09.2018

OLSZTYN  
ul. Rejewskiego przy OPNT



# SĄD REJONOWY W INOWROCŁAWIU

CZY WIEDZIAŁEŚ, ŻE...



ŹRÓDŁO: INOWROCLAW.PL

**B**udynek Sądu Rejonowego w Inowrocławiu to pruska budowla, został wzniesiony w latach 1900-1901 jako Sąd Powiatowy, a za nim powstał budynek więzienia. Nawiązuje do renesansu północnego, jest otynkowany i bogato wyposażony w kamiennej detal architektoniczny. Tutaj w nocy z 22 na 23 października 1939 r. hitlerowcy zamordowali 56 polskich działaczy. Wydarzenia te nazwano „krwawą niedzielą inowrocławską”. Dla uczczenia pamięci represjonowanych i pomordowanych osób w październiku 1996 roku na murze więzienia umieszczona została tablica pamiątkowa. Budynek Sądu wpisany jest do rejestru zabytków Województwa Kujawsko-Pomorskiego.



ŹRÓDŁO: DAWNY-INOWROCLAW.INFO